



Julia wybudziła się ze śpiączki

9 grudnia pierwszy raz się uśmiechnęła **s.15**



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

EC24 TAXI
OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

22 GRUDNIA 2022, NR 51 (1545), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Piotrowski: - Zawsze chciałem być wójtem

- Wójt nie powinien być sztywniakiem, schowanym w urzędzie
- mówi Artur Piotrowski, który od kilku miesięcy rządzi w gminie Oława. Jakie ma plany? Co zamierza zrobić? Czy zrezygnuje z działalności charytatywnej?

s. 18-19



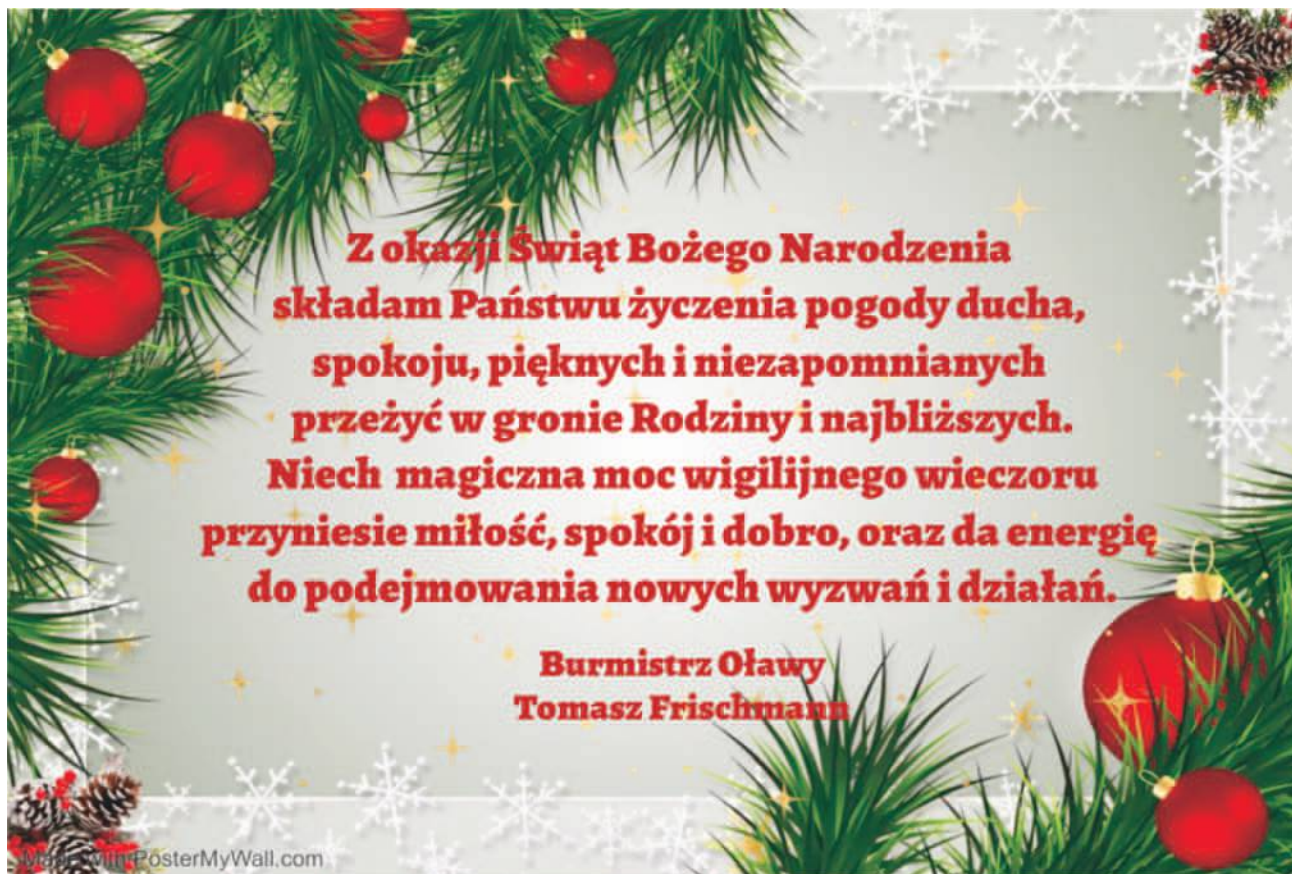
Kamil Tyśa

Dlaczego zbieramy takie puszki i stare swetry?

s.22-23

Włącz się się, przynieś do redakcji. Wojna trwa...





Bardzo się PRZYDA!



Do ustawienia kontenera wykorzystano dźwig

Do oławskiego schroniska dla zwierząt trafił nowy kontener dla psów i kotów

O taką pomoc wolontariusze zwrócili się do władz miasta.

To kolejne wyposażenie, które zakupiono. Kontener postawiono 14 grudnia. Na pewno pomoże czworonożnym przyjaciółom przetrwać zimę w lepszych warunkach.

(AH)

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Jarosław DUDA
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy chwil wypełnionych radością i miłością bliskich, niosących spokój i odpoczynek.

By świąteczna atmosfera towarzyszyła Państwu jak najdłużej. Serdecznie dziękujemy za wspólną pracę, życząc by dalej przynosiła ona poczucie prywatnego, zawodowego i społecznego spełnienia.

Nowy Rok niech pozwoli zrealizować nadzieje z nim związane, by udało się z sukcesem wdrożyć w czyn wszystkie najważniejsze plany.

Niech będzie rokiem dobrych plonów oraz obfitości wszelkich dóbr.

W imieniu Zarządu oraz Pracowników
Dolnośląskiej Izby Rolniczej
Prezes Ryszard Borys



Kontrole w LASACH

POWIAT

Coraz więcej kradzieży drewna, a przed świętami również choinek. Policja i straż leśna zwiększają kontrole

Te drzewka to symbol świąt, jest sporo punktów, które prowadzą sprzedaż choinek, również kradzionych. Mundurowi prowadzą wzmożone kontrole w podoławskich lasach. - Nieuczciwi sprzedawcy proponują zakup drzewek, pochodzących z nielegalnej wycinki - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Dbając o leśny dobrostan, policjanci działają we wspólnych parolach ze strażnikami leśnym. Ma to na celu m.in. zapobieganie kradzieżom drzewa oraz choinek. Ale nie tylko. Mundurowi sprawdzają również, czy na terenach leśnych nie koczują bezdomni, którzy wymagają pomocy. We wspólnych patrolach wykorzystywane są samochody terenowe, dzięki temu sprawdzane są miejsca trudno dostępne i te gdzie, wcześniej ujawniano przestępstwa oraz



Straż leśna działa wspólnie z policją

akty wandalizmu. Podczas takich akcji nie upieczę się również kierowcom, którzy naruszają zakazy wjazdu do lasu lub stwarzają zagrożenie

bezpieczeństwa w ruchu drogowym, szczególnie w rejonie obszarów chronionych.

(AH)



Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1



Zamieszkał w tym opuszczonym budynku. Bez wody, prądu, ogrzewania. Nie miał co jeść. Sobotnia noc była bardzo mroźna, na szczęście policjanci zabrali 54-latkę do noclegowni we Wrocławiu. Kto wie, jakby to się skończyło, gdyby nie ta pomoc...

KPP w Oławie

Stracił pracę, później pokój. ZAMIESZKAŁ w pustostanie

Trzy laptopy dla policji

OŁAWA

Od samorządu

Komputery mają pomóc w pracy funkcjonariuszom wydziału prewencji

Jak informuje oławska policja, w ramach współpracy i porozumienia lokalny samorząd dostrzegł potrzebę wspierania policji.

- Mieszkańcy dobrze oceniają podejmowane przez naszych funkcjonariuszy działania profilaktyczne - w szczególności chodzi o innowacyjny na skalę województwa program „Prewencja na start - kręci mnie bezpieczeństwo z oławską policją” - mówi oficer prasowa Wioletta Polerowicz.

(AH)



Komendant Artur Dobrowolski jest wdzięczny radnym i burmistrzowi za dostrzeżenie potrzeb policji i nieocenione wsparcie

KPP w Oławie

Trzy laptopy przekazane przez burmistrza Tomasza Frischmanna będą wykorzystywane właśnie do działań profilaktycznych.



54-latek znalazł się bardzo trudnej sytuacji

POWIAT

Na ratunek

O krok od tragedii. Takich historii jest coraz więcej...

Dzielnicy oławskiej i jelskiej jednostki, wspólnie ze strażą miejską oraz z pracownikami Miejskich i Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, sprawdzają miejsca, w których schronienia szukają bezdomni. 17 grudnia około 16.30 na taką sytuację trafili policjanci z patrolówki. Weszli do opuszczonego domu w Miłoszycach. Był tam 54-latek. Tłumaczył, że stracił pracę, a później wynajmowany pokój. Nie ma rodziny ani osób, które mogłyby mu pomóc. Przed zimnem schował się w pustostanie. Spał przy-

kryty starymi ubraniami, nie miał dostępu do wody, ogrzewania, a przede wszystkim do ciepłego posiłku. Od kilku dni jadł suche bułki... - Policjanci od razu zajęli się mężczyzną, przekazali mu ciepłą herbatę, własny posiłek i przewieźli do wrocławskiej noclegowni - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz i przypomina: - Jeden telefon może uratować komuś życie! Apelujemy o reagowanie na podobne sytuacje. Nie przechodź obojętnie obok osoby, której grozi zamarznięcie. Zwróć uwagę na sąsiadów, zwłaszcza tych samotnych i starszych, czy są przygotowani do zimy...

W ciągu minionego weekendu oławscy policjanci mieli aż 9 takich interwencji.

(AH)

Gdzie szukać pomocy?

PONIŻEJ WYKAZ PLACÓWEK, ORGANIZACJI I INSTYTUCJI POMOCOWYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO:

* Jadłodajnia - CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej, Oława pl. Piastów 6 - wydawane jest 230 posiłków dziennie. Okno pomocowe czynne jest w dni robocze w godz. 11:00-13:00, tel. 71 303 23 07,
* Ogrzewalnia czynna całodobowo - Wrocław ul. Gajowicka 62, tel. 530 712 650,
* Punkt informacyjny dla cudzoziemców - infolinia Wrocław pl. Dominikański 6 pok. 13, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-19:00, tel. 71 772 49 50

SCHRONISKA I NOCLEGOWNIE NA TERENIE WOJ. DOLNOŚLĄSKIEGO:

* Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn - 95 miejsc, 50-095 Szczodre ul. Trzebnicka 28, tel. 71 399 86 12,
* Schronisko dla Kobiet i Matek z Dziećmi - 60 miejsc - Wrocław ul. Reymonta 10, tel. 71 329 08 06,
* Noclegownia dla bezdomnych kobiet - 16 miejsc - Wrocław ul. Strzegomska 9, tel. 71 355 44 66,
* Schronisko dla bezdomnych mężczyzn - 120 miejsc - Wrocław ul. Strzegomska 9, tel. 71 355 44 66,
* Towarzystwo pomocy im. św. Brata Alberta tel. 71 399 86 12,
* Stowarzyszenie Pomocy „AKSON” Wrocław ul. Gen. Bora-Komorowskiego 31, tel. 71 352 94 03,
* Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej dla Kobiet i Matek z Dziećmi tel. 71 352 94 03,
* Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Dzieł, schronienie czasowe, pomoc specjalistyczna - 10 miejsc - Wrocław ul. Domasławska 30, tel. 71 342 00 68,
* Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom” - Dom Specjalny dla Mężczyzn - 20 miejsc, Wrocław ul. Obornicka 58a,
* Noclegownia dla bezdomnych mężczyzn - 120 miejsc, otwarta w godz. 18:00-8:00, Wrocław ul. Małachowskiego 12, tel. 71 717 34 25,
* Stowarzyszenie „Nadzieja” - 30 miejsc - Wrocław ul. Pieszycka 32, tel. 71 392 59 12,
* Stowarzyszenie „Pierwszy Krok” - 60 miejsc - Wrocław ul. Reymonta 8, tel. 71 329 10 39
* Stowarzyszenie „Misja Dworcowa” im. Ks. Jana Schneidera - Wrocław ul. Pomorska 16b tel. 71 321 05 50

KPP w Oławie

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM Odra, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

**POMOC OSOBOM
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



REKLAMA

UBEZPIECZENIA

AUTO

DOM/MIESZKANIE

FIRMA

ROLNE



504 420 255

REKLAMA



Uśmiechów nie brakowało

INTEGRACYJNE spotkanie opłatkowe



Zebranych powitali organizatorzy spotkania oraz ksiądz dziekan Robert Jasik

OŁAWA

Prawie 150 osób z Polski i Ukrainy spotkało się przy wigilijnym stole by podzielić się opłatkiem, złożyć świąteczne życzenia i wymienić świątecznymi zwyczajami

Spotkanie odbyło się z inicjatywy oddziału rejonowego PCK w Oławie 19 grudnia w Hotelu Oławian.



Największą radość sprawiły prezenty

- Witamy wszystkich zgromadzonych: uchodźców, którzy od kilku miesięcy mieszkają na naszej oławskiej ziemi, a przybyli tu ze względu na tę straszną wojnę, która toczy się w ich kraju oraz podopiecznych oławskiego ośrodka pomocy społecznej, którzy też niejednokrotnie są sami bo tak zdecydował los - powiedział na wstępie wicestarosta Witold Niemirowski.

W imieniu swoim oraz organizatorów Barbary Bortkiewicz, kierownik oddziału rejonowego PCK życzyła zebranym wiary, która może przenosić góry, nadziei która nigdy nie zgaśnie i miłości która jest światłem życia i aby nie tylko świąteczne dni ale też każde kolejne były przepelnione nadzieją i spokojem.

Nim goście podzielnili się opłatkiem i skosztowali tradycyjnych wigilijnych potraw ksiądz dziekan Robert Jasik wszystkim pobłogosławił i przypomniał, że święta Bożego Narodzenia to czas

rodzinny. - Myślę, że wielu z was jest dzisiaj myślami gdzieś tam daleko, na Ukrainie ze swoimi bliskimi - dodał. - Uchodźstwo, emigracja to zawsze problem dla człowieka bo to podzielone rodziny, brak ojczyzny dlatego życzymy wam drodzy abyście następne święta Bożego Narodzenia mogli przeżywać w swoich domach.

Po wspólnej modlitwie i podzieleniu się opłatkiem

wraz z pierwszą gwiazdką na stołach pojawiły się wigilijne dania - barszcz z uszkami, ryba, pierogi z kapustą a także kapusta z grochem i trochę słodkości. Przybył też Święty Mikołaj z workiem prezentów dla każdego.

W spotkaniu wzięli też udział przedstawiciele samorządów Oławy i gminy Oława, a także MOPS-u i GOPS-u.

(WK)



Prezenty muszą być!

Lekcje europejskie to dobry pomysł!

Młodzi chcą wiedzieć więcej. Niektórzy już w szkole średniej planują swą ścieżkę kariery i szukają możliwości założenia własnej firmy. Dla nich między innymi pomocne mogą okazać się lekcje europejskie. To spotkanie, na którym przekazywana jest praktyczna wiedza o środkach z UE mających służyć podnoszeniu poziomu życia. Informacje są przydatne nie tylko dla samych uczniów, ale także ich bliskich i znajomych.

- W tym roku przeprowadziliśmy łącznie ok. 200 lekcji europejskich. To połączenie przyjemnego z pożytecznym. Spędzamy razem miło czas, jest ciekawie, dynamicznie, wesoło, ale przede wszystkim uczniowie wynoszą z tych zajęć cenną wiedzę - mówi Aleksandra Kukuła z Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich (PIFE) w Legnicy, która w grudniu poprowadziła zajęcia w Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Legnicy.

Zawsze jest dużo pytań

Violetta Aktanowicz, dyrektorka legnickiej szkoły, uważa, że lekcje europejskie, które odbywają się tu cyklicznie, cieszą się zawsze zainteresowaniem. Młodzież słucha z uwagą i ma wiele pytań typu: co zrobić, aby studiować na zagranicznej uczelni, czy też jak pozyskać fundusze na szkolenia specjalistyczne.

- Często pytają też w imieniu rodziców czy kolegów, bo na przykład niedługo kończą szkołę i chcą ze starszym kolegą otworzyć własną firmę. A na to potrzebne są pieniądze - wyjaśnia dyrektorka.

Tak było i tym razem. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w zajęciach.

- Lekcja bardzo mi się podobała. Zyskałem wiele interesujących informacji, na pewno swoją wiedzę podzielę się ze znajomymi - mówi Daniel. Także jego koledzy - Przemek, Grzegorz i Marek, pytani o opinie na temat lekcji, podkreślali, że informacja o istnieniu funduszy, które pomogą sfinansować kursy czy staże u potencjalnych pracodawców, jest bardzo przydatna. Dobrze wiedzieć, że są takie możliwości i że można z nich skorzystać - uważają.

Na zaproszenie szkoły

Przygotowaniem lekcji europejskich w szkołach średnich zajmują się konsul-



Lekcja o Unii w Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Legnicy

tanci sieci punktów PIFE działających we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Legnicy. Ale nie tylko w tych miastach jest możliwość zorganizowania zajęć o Unii Europejskiej i jej funduszach: wszystkie szkoły ponadpodstawowe z każdej miejscowości regionu mogą przysłać swoje zgłoszenie.

Konsultanci pojawiają się w placówce w ustalonym terminie i w przystępnej formie przekazują uczniom informacje o możliwościach uzyskania wsparcia unijnego na różne cele, takie jak np.: szkolenia, otwarcie lub rozwój firmy, termomodernizacja budynków, pomoc dla osób niesamodzielnych. Mogłoby się wydawać, że uczniowie, ze względu na wiek, nie są najwłaściwszą grupą do przekazywania informacji o możliwości skorzystania z funduszy unijnych,

ale duże zainteresowanie lekcjami europejskimi rozwiewa te wątpliwości. Dla młodych ludzi to dobre przygotowanie do startu w dorosłość, poza tym chętnie dzielą się oni zdobytą wiedzą w social mediach.

Zgłoś się!

Chcesz, aby w Twojej szkole odbyła się lekcja o Unii Europejskiej i możliwościach, jakie dają fundusze? Zaproś konsultanta poprzez: pife@dolnyslask.pl

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich we Wrocławiu

Wybrzeże Słowackiego 12-14, Wrocław
telefony: 71 776 95 01, 71 776 96 51, 71 776 97 64, 71 776 97 65
godziny pracy punktów:
pon. 7.30-17.30, wt.-pt. 7.30-15.30

O pomocy psychologicznej i pedagogicznej

OŁAWA

Polityka i oświata

Premier Mateusz Morawiecki pojawił się w poniedziałek 19 grudnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1. Czego dotyczyła wizyta?

Spotkanie długo było owiane tajemnicą. Choć już w weekend pojawiły się pierwsze przecieki dotyczące wizyty premiera w Oławie, oficjalnie potwierdzono je dopiero w poniedziałek rano. Słyszeliśmy wtedy, że tematem ma być „kształcenie zintegrowane”, a premier będzie promował jeden z rządowych programów. Już na miejscu nie udzielano prawie żadnych informacji, większość zebranych nie wiedziała więc, o czym dokładnie zamierza mówić Mateusz Morawiecki. Szef rządu najpierw spotkał się z dziećmi, potem uczestniczył w zamkniętej dyskusji z nauczycielami, kuratorem oświaty Romanem Kowalczykiem i wiceburmistrz Małgorzatą Pasierbowicz.

Tematem były „rekordowe środki na wsparcie psychologiczno-pedagogiczne”, o czym dowiedzieliśmy się podczas konferencji prasowej. Przemówienia dotyczyły wprowadzanych rozwiązań i edukacji włączającej.

- Wsłuchujemy się w głos rodziców, nauczycieli i środowisk eksperckich - mówił premier. - Widzimy potrzebę rozbudowy wsparcia w zakresie pomocy psychologicznej i pedagogicznej w szkołach. Kluczowi w tym procesie są specjaliści. Dlatego już w 2022 roku przeznaczyliśmy 520 mln zł na pierwszy etap standaryzacji zatrudnienia psychologów, pedagogów, logopedów, terapeutów pe-



Premier Mateusz Morawiecki i wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz

dagogicznych i pedagogów specjalnych w szkołach ogólnodostępnych. W 2023 będzie to ponad 1,8 mld zł. Wzrośnie również subwencja oświatowa do 64,4 mld zł. Od 1 września w szkołach ogólnodostępnych jest więcej nauczycieli specjalistów. Utworzone zostało nowe stanowisko pedagoga specjalnego - określono jego zadania i kwalifikacje. Wprowadziliśmy także minimalną, łączną liczbę etatów nauczycieli specjalistów zatrudnianych w placówkach oświatowych. Na ten cel tylko w 2022 w budżecie państwa zabezpieczyliśmy prawie 520 mln zł. Zatrudniliśmy kilkanaście tysięcy specjalistów od pedagogiki, logopedów, ale też zwłaszcza psychologów dziecięcych. Zatrudniamy ich w większych placówkach, większych jednostkach szkolno-przedszkolnych czy

zespołach szkół po to, aby dostępność specjalistycznej pomocy na miejscu była jak najszybsza.

Prezesowi Rady Ministrów towarzyszyła wiceminister edukacji i nauki Marzena Machałek. Podkreślano, że od 1 marca szkoły podstawowe i ponadpodstawowe realizują zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w dodatkowym wymiarze godzin.

- Mamy blisko 30% dzieci i młodzieży, które potrzebują jakiegoś rodzaju wsparcia - kontynuował Morawiecki. - To są dzieci, to jest młodzież wobec której musimy mieć jak najwięcej czucia, współczucia, empatii. I musimy także skonstruować odpowiednio system. Wsparcie obejmuje organizację zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, logo-

pedycznych, rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne oraz innych zajęć o charakterze terapeutycznym. Są skierowane do uczniów, u których rozpoznano potrzebę wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w tym zakresie i prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli.

Podczas konferencji prasowej obok premiera Morawieckiego i wiceminister Machałek głos zabierała także wiceburmistrz Oławy Małgorzata Pasierbowicz.

- Przede wszystkim dziękuję państwu, że jesteście tutaj z nami podczas dyskusji nad tak ważnym i doniosłym problemem, jakim jest dobro dziecka, bo czym jest edukacja i wychowanie, jak nie szeroko pojętym dobrem dziecka - mówiła. - Cieszę

się, że chcieliście państwo tę dyskusję podjąć w Oławie. Wkroczenie dziecka w proces edukacji to nie tylko gotowość samego ucznia. To także gotowość placówki do jego przyjęcia bez względu na to, z jakimi dolegliwościami i przeszkodami się mierzy. O tym mówi edukacja włączająca. Włączanie to według mnie pewien proces działań adresowanych do konkretnego dziecka. Nie do placówki, która jest gotowa go przyjąć, ale do dziecka, które już jest w szkole, a ta zrobi wszystko, by proces opieki, wychowania i edukacji był właściwy, zindywidualizowany i trafiony. Tym działaniom służy wiele różnych metod i rozwiązań. Na przestrzeni ostatnich lat dostrzegam radykalną poprawę sytuacji. Możemy mówić o pewnego rodzaju kroku milowym, bo specjaliści, któ-

rzy pojawili się od września tego roku szkolnego w postaci pedagogów specjalnych, psychologów i logopedów, są ogromnym wzmocnieniem procesu edukacyjnego dzieci z niepełnosprawnościami i nie tylko. Nie możemy zapominać o dzieciach niedostosowanych czy innego typu trudnościach, z którymi dzieci w polskich szkołach spotykają się na co dzień. Ciesze się, że tak duże środki idą na umożliwienie sprawniejszej realizacji procesu edukacyjnego nie tylko w szkołach, ale też w innych placówkach. Rozpoczynając pracę w połowie lat dziewięćdziesiątych jako pedagog w jednej ze szkół oławskich miałam świadomość, że funkcja pedagoga nie jest typową dla wielu placówek. Pedagodzy i psychologowie nie pojawiali się wszędzie, a dziś jest to już norma i za tę normę bardzo chcę podziękować. Unormowania prawne pozwoliły nam na to, żeby było więcej specjalistów. Musimy pamiętać, że edukacja włączająca nie jest przypisana każdemu dziecku. Nie każdy może i nie każdy powinien z niej korzystać, ale od tego są specjaliści, by to ocenić. Ten proces nie trwa wiecznie, edukacja włączająca może trwać krócej lub dłużej, w zależności od postępów konkretnego ucznia. Jest to szereg zastosowań, fantastycznych rozwiązań, wspierających pracę nauczycieli. Ludzie z niepełnosprawnością żyją wśród nas i nawet jeśli nie są związani z nami bezpośrednio, to powinniśmy pamiętać, że aby im żyło się dobrze, to my musimy zaakceptować i przyzwyczaić się do pewnych sytuacji. Zrozumieć, że niepełnosprawność to nienadzwyczajność, to stan, który po prostu jest, więc wszyscy musimy dbać o to, by każdemu żyło się dobrze.

KAMIL TYSA
ktyssa@gazeta.olawa.pl



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzymy, by magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniosła spokój, radość i miłość.

Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia cieszy niezwykłym pięknem, a Nowy Rok obdaruje pomyslnością i szczęściem.

Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia życzy Dyrektor oraz Pracownicy Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach

Bezpłatne badania mammograficzne

JELCZ-LASKOWICE
LUX MED

Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne dla Pań w wieku 50-69 lat finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Badania można wykonać w dowolnej lokalizacji, niezależnie od miejsca zamieszkania i bez skierowania lekarskiego

Szczególnie zachęcamy panie urodzone w 1973 roku, które po raz pierwszy w 2023 roku będą mogły wykonać mammografię w programie. Przypominamy też, że do końca 2023 roku po raz ostatni bez skierowania badania będą mogły wykonać panie, które uro-

dziły się w 1954 roku. Z nowym rokiem nowym krokiem. Niech na liście postanowień noworocznych pojawi się profilaktyczna mammografia.

Zapraszamy do mobilnej pracowni mammograficznej LUX MED w Jelczu-Laskowicach - 12 stycznia w godzinach od 10.00 do 16.00 przy sklepie Intermarche, ul. Oławska 25. W ramach programu NFZ do badania uprawnione są Panie od 50 do 69 lat, ubezpieczone, które spełniają jeden z dwóch warunków:

- nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy,

- lub są w grupie ryzyka (rak piersi w rodzinie u matki, siostry lub córki lub mutacje w obrębie genów BRCA1 lub/i BRCA2) i w roku poprzedzającym otrzymały w ramach realizacji programu pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. (CK)



Rejestracja: 58 666 24 44

Masz 50-69 lat?

Przyjdź na bezpłatną mammografię w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi.

12 stycznia 2023
Jelcz-Laskowice - przy sklepie Intermarche
ul. Oławska 25

NFZ MAMMOGRAFIA

LUXMED DIAGNOSTYKA

POŻYCZKI KREDYTY

575-999-421



Agencja Opłat
EXPERT

ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok sklepu NETTO za Piekarnią HERT)

Wstępniak, czyli...

... list do Prezydenta

Szanowny Panie Biden. Wiadomo, że przed świętami wszyscy piszą listy, aby wyprosić jakiś prezent. Ja piszę do Pana z prośbą o prezent nie dla siebie, ale dla Polski.

Najpierw jednak małe wprowadzenie. Pewnie Pan słyszał o naszym komendancie policji, który odpalił granatnik w komendzie, uszkadzając przy okazji sobie słuch, a budynkowi strop. Też myślałem, że to jakiś żart, że ktoś opowiada historię z filmu Gang Ol-sena (powinien Pan znać) albo serialu „13 Posterunek” (tego raczej Pan nie zna, a szkoda), ale nie. To fakty. Panie Prezydencie! Jak ja się wstydziłem, kiedy dziecko zapytało mnie, czy to naprawdę chodzi o tego najważniejszego pana w kraju, jeżeli chodzi o zapewnianie nam wszystkim bezpieczeństwa. Omal się pod ziemię nie zapadłem, gdy musiałem odpowiadać. Ale - panie Biden - coś od dawna wisiało w powietrzu. Były

wiceszef MON Michał Dworczyk - tak, tak, ten od ważnych państwowych maili, które wysyłał z prywatnej skrzynki - trzymał kiedyś w piwnicach domu... pociski, trotyl i głowicę. Otóż jesienią 1999 roku policja dostała informację o znalezionym „niewypale” na warszawskim Solcu. Dórzorca wskazał im pomieszczenie, gdzie znajdowały się 4 pociski o długości 40 cm i średnicy 10 cm oraz 3 skrzynki amunicji. Przypuszczano, że arsenał należał do mafii pruszkowskiej, dlatego zaangażowano wydział ds. walki z terrorem kryminalnym Komendy Stołecznej Policji, ale ostatecznie ustalono, że za wszystko odpowiada młody Dworczyk - kolekcjoner militariów. Został podejrzanym o nielegalne posiadanie broni i narażenie innych na niebezpieczeństwo. Okazało się zresztą, że już parę lat wcześniej bawił się bronią - z kolegami jechał kiedyś małym fiatkiem wyładowanym zapalnikami i częściami

mi do pistoletu. Żeby była jasność, przyszły minister ostatecznie przyznał się do winy, dostał 1,5 roku więzienia w zawieszeniu, a wykaraskać się pomógł mu jego mentor, a przyszły kolega partyjny.

Chodzi o Antoniego Macierewicza. Ten to kolejny - panie Biden - naprawdę wybuchowy gość w otulinie naszego rządu. Raz jeden wybuch, raz dwa - zawsze je widzi i opowiada z błyskiem w oczach. Niektóre - głównie na skrzydle samolotu - nawet rejestruje na filmie. A teraz następny amator wybuchowych emocji - tym razem komendant policji. Zaraz nasuwa się pytanie, co byłoby, gdyby w prezencie od Ukraińców otrzymał nie granatnik, a... czołg albo wyrzutnię rakietową? Strach wychodzić z domu! Zaraz po wybuchu „strona polska zwróciła się do strony ukraińskiej o złożenie stosownych wyjaśnień” - twierdzi MSWiA, co dodatkowo nas kompromituje. Niby jakich wyja-

śnień się domagamy? To komendant nie wiedział, co wwozi do Polski? I to przez granicę? Na słowo wierzy komuś, że granatnik jest teraz bezpiecznym głośnikiem (!?) i bez sprawdzenia wnosi to ustrojstwo do komendy, a potem naciska spust? I serio myśli dziś, że to mógłby być zamach na niego - jak się tłumaczy w mediach - skoro granatnik całą drogę spokojnie sobie z nim jechał, a po zwolnieniu spustu nie wybuchł mu w rękach, tylko normalnie strzela w podłogę?

Stąd - panie Biden - moja prośba. Zabierz Pan te swoje zabawki z Polski. Zwłaszcza Patrioty. Przecież nasi resztką instynktu samozachowawczego wyraźnie ostrzegali, żeby tej broni nie zostawiać w Polsce, tylko wysłać do Ukrainy, bo to się źle skończy. Powiem więcej - najlepiej zabrać im wszelkie ostre przedmioty.

Z SOJUSZNICZYM
SZACUNKIEM
POLAK
JERZY KAMIŃSKI



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Choroba

znaczące oszczędności przy-sparza i sama jedna stanowi ośrodek pierwszego kontaktu o znacznie szerszej specjalności niż lekarz rodzinny. Bo jaki lekarz rodzinny przy okazji odczyni uroki, psychikę nadwątloną wesprze, a jak trzeba to i w sprawach sercowych sprawy popchnie do przodu. Myśmy już Babce wiele razy tłumaczyli, że wieś jej zawsze pomoże, a państwo - niekoniecznie, a najczęściej zaszkodzi. Ale Babka się uparła, że nie o benefity chodzi - mówi - a o godność i uznanie. To do wielkiego śpiecia z Japyczem doprowadziło, bo Japycz zgryźliwie zauważył, że zawsze wysoko Babkę cenił, a nie spodziewał się, że jej państwo do czegośkolwiek jest potrzebne. Japycz oczywiście miał rację materialną, ale nie miał racji emocjonalnej. Bo tylko Babkę cenił, a nie państwo - wolało ze trzy komisje, w tym jedną złożoną z egzorcystów i bardzo się musiał Biskup nastarać, żeby do nas akurat

nie przyjeżdżali. Ale dwie pozostałe - skarbową i do spraw klasyfikacji zawodów - oczywiście były i nic z tego dobrego nie wynikło. Więc Babka jeździ do Warszawy jeszcze więcej i nie zawsze z własnej woli, a my we wsi zostali skazani na medycynę konwencjonalną, co znacznie większe ceregiele robi, badania krwi i moczu niepotrzebne zarządza, bo co Babka od razu wiedziała, ta medycyna dopiero dowiedzieć się musi, przez co leczenie się opóźnia i na tej działalności związkowej Babki wszyscy źle wychodzą. A Babka zrobiła się jakaś zapięklą i mówi, że jej to w zasadzie nie przeszkadza, jak długo, najgorzej wychodzi państwu.

Państwo z Babkami w ogóle sobie nie radzi. Komisja egzorcystów lekkim urokiem została potraktowana i strasznie się drapią po całym ciele, komisja skarbową w ogóle już głowy do cyferek nie ma, bo wszyscy zakochani w młodszych, specjalnie wydelegowanych Babkach, a komisja do spraw zawodów

w stanie hipnozy uchwaliła ostatnio, że zawód Babki spełnia tyle funkcji, że każdy rok pracy liczy się poczwórnie i że Babki powinny dostawać emeryturę jeszcze szybciej i jeszcze wyższą niż policjanci i górnicy. Jak premier Czerpach ten raport przeczytał, to mało zawału nie dostał, ale że cwana gapa nic z tym nie zrobił, tylko do Biskupa wysłał. Bo to problem kościelny i jak Kościół tego nie ukróci, to za chwilę w szkołach będą zamiast lekcji religii, lekcje zielaństwa i uroków. W końcu tradycja ta w Polsce znacznie dłuższa jest i przy chwili nieuwagi może wyleźć z lasów i trafić pod strzechy.

Czym się to skończy jeszcze nie wiadomo. Od Michałowej tylko wiemy, że Ksiądz Biskup z uznaniem o premierze się wyrażał, że wyjątkowo sprytny sukinsyn z niego. Mnie to i tak nie pomaga, bo Babki nie ma, bo w Warszawie znów jest, tylko że tym razem na negocjacjach z Episkopatem. Tak więc ostatnia nadzieja w doktorze Wezole, co w ogóle koncept ostatniej nadziei wykrzywia i wypacza.

PIETREK

Ranking gmin Dolnego Śląska. Nasi **POZA** podium

POWIAT

Samorząd

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej po raz drugi ogłosiła ranking najlepszych gmin Dolnego Śląska

W rankingu oceniano m.in. poziom finansów publicznych, ochronę środowiska, demografię czy planowanie przestrzenne. 16 grudnia w Sali Sejmikowej Urzędu Wojewódzkiego ogłoszono laureatów tegorocznego, drugiego w historii rankingu, najlepszych gmin Dolnego Śląska.

Przy ustalaniu rankingu organizatorzy wzięli pod uwagę 16 różnych wskaźników z różnych sfer.

Sfera gospodarcza to:

- Średnioroczne dochody własne budżetów gmin na

1 mieszkańca w latach 2019-2021,

- Średnioroczne wydatki inwestycyjne budżetów gmin na 1 mieszkańca w latach 2019-2021,

- Średnioroczny wskaźnik zadłużenia budżetów gmin w latach 2019-2021,

- Średnioroczne środki z Unii Europejskiej i innych źródeł niepodlegające zwrotowi na finansowanie programów i projektów unijnych stanowiące dochód budżetów gmin na 1 mieszkańca w latach 2019-2021,

- Udział wydatków bieżących na administrację publiczną w wydatkach ogółem budżetów gmin w 2021 r.,

Sfera społeczna to:

- Przyrost naturalny na 1000 ludności w 2021 r.,

- Saldo migracji na 1000 ludności w 2021 r.,

- Udział długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych

w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w 2021 r. (stan w dniu 31 grudnia),

- Średni wynik egzaminu ósmoklasisty w 2022 r.,

- Udział nakładów na szkolenia pracowników rad gmin i urzędów gmin w wydatkach bieżących budżetów gmin na administrację publiczną w 2021 r.,

- Wydatki budżetów gmin na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego (z wyłączeniem wydatków inwestycyjnych) na 1 mieszkańca w 2021 r.,

- Udział środków przekazanych organizacjom pozarządowym i innym podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego w wydatkach bieżących budżetów gmin w 2021 r.,

- Wydatki bieżące budżetów gmin na oświatę, wychowanie i opiekę nad dzieckiem w wieku do lat 3 na 1 mieszkańca w wieku przedprodukcyjnym w 2021 r.,



Najlepsi otrzymali takie statuetki

Sfera środowiskowa to:

- Wydatki budżetów gmin na ochronę powietrza atmosferycznego i klimatu na 1 mieszkańca w 2021 r.,

- Odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej w 2021 r. (stan w dniu 31 grudnia),

Sfera przestrzenna to:

- Udział powierzchni objętej obowiązującymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego w powierzchni ogółem gminy w 2021 r. (stan w dniu 31 grudnia).

(CK)

Oto najlepsi w tym roku (oceniano 2021)

W KATEGORII GMIN DO 20 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW:

I miejsce: Jerzmanowa
II miejsce: Ścinawa
III miejsce: Grębocice
Gmina Oława zajęła tu 16. miejsce, Domaniów 96, na 136 ocenianych gmin.

W KATEGORII GMIN POWYŻEJ 20 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW:

I miejsce: Kobierzyce
II miejsce: Polkowice
III miejsce: Kąty Wrocławskie
Jelcz-Laskowice zajęła tu miejsce 16., a Oława 22. na 29 ocenianych gmin.

Ruch zastąpi prawie każdy lek, podczas gdy żaden lek nie zastąpi ruchu

dr Wojciech Oczko – nadworny lekarz królów polskich: Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy

Wśród państw europejskich Polska należy do grupy o podwyższonym ryzyku wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Dane statystyczne wskazują, że rośnie liczba Polaków z różnymi schorzeniami układu krążenia, które – jeśli nie są leczone – prowadzą do obniżenia jakości życia i skrócenia jego długości. Choroby układu sercowo-naczyniowego stanowią najczęstszą przyczynę umieralności w Polsce.

Oto tylko niektóre liczby, które obrazują powagę problemu:

❖ Śmiertelność z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego w Polsce jest wyższa o 59% w porównaniu ze średnią wszystkich krajów grupy OECD.

❖ W 2019 roku zarejestrowano w Polsce łącznie 86 116 zgonów z powodu chorób układu krążenia, w tym 21 724 zgony z powodu choroby niedokrwiennej serca i 15 903 zgony z powodu choroby naczyń mózgowych (dane GUS).

❖ W 2021 roku zarejestrowano 22 248 przypadków ostrego zawału serca, 15 171 – dusznicy bolesnej, 9373 – zatoru płucnego, 17 739 – udaru mózgu oraz 4201 – tętniaka i tętniaka rozwarstwiającego aorty (dane ZUS).

Wspólnymi siłami możemy te liczby zmienić!

Rehabilitacja przynosi następujące efekty:

- ❖ modyfikuje czynniki ryzyka choroby niedokrwiennej serca,
- ❖ poprawia funkcje śródbłonki naczyń,
- ❖ hamuje rozwój miażdżycy i przyczynia się do jej regresji,
- ❖ poprawia wydolność układu krążeniowo-oddechowego,
- ❖ poprawia funkcje narządu ruchu i sprawność psychofizyczną,
- ❖ poprawia jakość życia pacjentów i je wydłuża.

Według najnowszych wytycznych Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego z 2022 roku **znaczenie rehabilitacji w leczeniu schorzeń układu sercowo-naczyniowego jest tak samo ważne jak zażywanie leków.**

Podstawą skierowania na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS jest orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej. Lekarz orzecznik ZUS może je wydać:

- ❖ na wniosek lekarza leczącego,
- ❖ przy ustalaniu uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego,
- ❖ przy orzekaniu o niezdolności do pracy do celów rentowych,
- ❖ przy kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Wniosek o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS może wystawić każdy lekarz, który prowadzi leczenie pacjenta. Wystarczy poprosić swojego lekarza o taki dokument i złożyć go w najbliższym placówce ZUS. Lekarz może także wystawić wniosek w formie elektronicznej na PUE ZUS.

Dlatego zachęcamy Państwa do skorzystania z bezpłatnego programu rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej w schorzeniach układu krążenia. Udział w 24 dniowym turnusie rehabilitacyjnym daje szansę na utrzymanie bądź przywrócenie zdolności do pracy. Może wpłynąć na wzrost bieżących dochodów, a w przyszłości – na wyższą emeryturę.

Program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w schorzeniach układu krążenia jest przeznaczony dla osób, które zmagają się z chorobami serca i naczyń krwionośnych, ale chcą jak najdłużej pozostać aktywne zawodowo.



Z tej formy rehabilitacji mogą skorzystać osoby:

- ❖ ubezpieczone w ZUS, które są zagrożone całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy,
- ❖ uprawnione do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego,
- ❖ które pobierają rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Kompleksowa rehabilitacja kardiologiczna jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi standardami opracowanymi przez Polskie Towarzystwo Kardiologiczne.

W trakcie turnusów rehabilitacyjnych każdy uczestnik ma indywidualnie ustalony plan usprawniania, dostosowany do swoich możliwości.

Opiekę nad uczestnikami w ośrodkach sprawują doświadczone zespoły medyczne, które składają się z lekarzy, fizjoterapeutów i psychologa.

Aktywności ruchowej towarzyszą treningi relaksacyjne oraz prelekcje dotyczące chorób, z którymi zmagają się uczestnicy turnusu. Prowadzący wykłady promują zdrowy styl życia i zdrowe żywienie, a także omawiają zagrożenia środowiskowe.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszej strony internetowej www.zus.pl/swiadczenia/prewencja-i-rehabilitacja/prewencja-rentowa/, gdzie znajdzie Państwo szczegółowe i praktyczne informacje.

■ Czerwona Kartka

Pocztą dostarczyła kartkę do nadawcy



Pani Krystyna od lat rozwiązuje krzyżówki i wysyła kartki z rozwiązaniami, podając dane wnuczki, która mieszka w Godzikowicach.

- W styczniu tego roku kartka wysłana na pocztę głównej oławskiej, z ich pieczęcią, jednak zamiast do adresata została dostarczona do nadawcy - mówi pani Krystyna. - Gdy wnuczka mi to powiedziała, zagotowało się we mnie i chociaż mam ponad 80 lat i mieszkam w Rynku, to poszłam na pocztę, żeby porozmawiać z panią naczelnik i pokazać jej, jakich ma pracowników. Powiedzieli mi, że naczelnik nie ma i uwierzyłam. To samo powtórzyło się kolejnego dnia. Udało się dopiero za trzecim razem, gdy byłam stanowcza. Opowiedziałam jej całe zdarzenie. Zrobiła ksero tej kartki i wydawała się przejęta sytuacją. Przepraszyła. Wzięła moje dane i obiecała, że otrzymam rekompensatę. Obiecała też, że to się nie powtórzy. Jednak taka kartka ze znaczkiem kosztuje 3, 90 zł. Nie dostałem zwrotu do dziś ale... znów wysłałam moją kartkę do nadawcy i dlatego tym razem przyszedł z tym do gazety. Może czerwona kartka w gazecie przyniesie oczekiwany skutek.

(WK)

„NIE UMIERA TEN KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH”

Pani
Jolancie Mateji
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
prezes, sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Oławie

KONCERT ŚWIĄTECZNY
Uczniów Szkoły Wokalnej
Izabeli Smoleń
ŚRODA 28.12.2022
GODZINA 17.00
CENTRUM SZTUKI
SALA WIDOWISKOWA
11 LISTOPADA 27
OŁAWA
WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY

PATRONAT:
URZĄD MIASTA OŁAWA
Centrum Sztuki w Oławie
OLAWA 24
OTK
powiatowa

Opowieści o GMINIE Domaniów

Gmina Domaniów ogłosiła konkurs filmowo-fotograficzny z okazji swojego 50-lecia

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach: film krótkometrażowy i fotografia.

Celem konkursu jest m.in. utworzenie lokalnych wspomnień, retrospekcji, a także pogłębienie wiedzy historycznej i świadomości, skąd pochodzę i jakie znaczenie ma dla mnie moja „mała ojczyzna” przez pryzmat człowieka i jego wytworów, w tym także przyrody.

Linki do filmików i zdjęcia w formie podpisanego pliku można wysyłać na adres sekretariat@gminadomaniow.pl lub dostarczyć na pendrive do Urzędu Gminy Domaniów.

Szczegóły konkursu i regulamin na profilu FB gminy oraz na stronie www.gminadomaniow.pl.

Konkurs trwa do 5 stycznia 2023 roku. Lista zwycięzców ma być opublikowana na stronie internetowej gminy 9 stycznia.

(WK)

Ile kosztowało WC, które miało STANĄĆ w Rynku



Po fali krytyki mieszkańców władze miasta odstąpiły od pomysłu ustawienia toalety w Rynku

OŁAWA

Po fali krytyki mieszkańców władze miasta odstąpiły od pomysłu ustawienia toalety w Rynku i zdecydowały o jej przeniesieniu na Miasteczko. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, ile taka toaleta kosztuje

Po tym, jak automatyczną toaletę ustawiono w Rynku, a następnie zdecydowano, że zostanie przeniesiona, wiele osób pytało o koszty jej zakupu oraz montażu i demontażu. My też zapytaliśmy, ale do wydania poprzedniej gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Okazało się, że toaleta miała być jednym z elementów wiaty przystankowej, która ma stanąć przy ul. Krótkiej, więc jej osobny koszt trzeba

wyliczyć. Odpowiedź przyszła 16 grudnia.

- Toaleta automatyczna w postępowaniu przetargowym stanowiła jedną pozycję wraz z przystankiem - odpisała nam Lilla Rzadzowska, sekretarz Urzędu Miejskiego w Oławie. - Wykonawca w swojej ofercie wycenił koszt całego modułu, a sama toaleta zgodnie z informacją od wykonawcy kosztowała 138 000 zł. Toaleta w Rynku została przywieziona i postawiona bez podłączenia. Zostanie zamontowana w innym miejscu, z tytułu czego zamawiający nie poniesie dodatkowych kosztów.

Zgodnie z nowym pomysłem automatyczna toaleta ma stanąć na Miasteczku. Jeszcze nie wiadomo dokładnie, w którym miejscu i kiedy. Jej montaż w nowej lokalizacji wymaga bowiem wykonania projektu.

(WK)

ODESZLI

OŁAWA

† 12 XII	- Jan Pasierbski	- ur. 1948
† 13 XII	- Piotr Kościuk	- ur. 1942
† 13 XII	- Stanisława Chebes	- ur. 1942
† 14 XII	- Zenon Tuziak	- ur. 1934
† 15 XII	- Bonifacy Sobczyk	- ur. 1948
† 15 XII	- Matylda Osińska	- ur. 1927
† 16 XII	- Maria Kotlińska	- ur. 1941
† 16 XII	- Ryszard Baran	- ur. 1941
† 16 XII	- Sylwia Tarnowska	- ur. 1974
† 16 XII	- Sabina Schaffner	- ur. 1934
† 17 XII	- Jan Grzeszczyszyn	- ur. 1949
† 17 XII	- Halina Lucka	- ur. 1945
† 17 XII	- Władysław Turkiewicz	- ur. 1930
† 17 XII	- Henryk Wodnicki	- ur. 1956
† 18 XII	- Krzysztof Pierzchała	- ur. 1968
† 19 XII	- Czesława Trojanowicz	- ur. 1941
† 20 XII	- Stefania Bagińska	- ur. 1950

IELCZ-LASKOWICE

† 17 XII	- Marta Baczynska	- ur. 1930
----------	-------------------	------------



Panu Mirosławowi Tuziakowi,
Rodzinie i Najbliższym
najszczerze kondolencje oraz wyrazy współczucia
z powodu śmierci ukochanego Taty

śp. Zenona Tuziaka

składają Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-
Własnościowej „Odra” w Oławie.

GODNIE SOLIDNIE TANIO USŁUGI POGRZEBOWE HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

Jest **NOWA** sekretarz

GMINA OŁAWA

Zmiany

Urząd Gminy Oława ma nową sekretarz. To Helena Masło, kierująca dotychczas Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej

- Informujemy, że w wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko sekretarza gminy została wybrana Helena Masło, zamieszkała w Bystrzycy - czytamy w dokumencie, sygnowanym przez wójta Artura Piotrowskiego. - Pani Helena Masło spełniła wymogi formalne naboru. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej zaprezentowała się jako osoba bardzo dobrze znająca zagadnienia z zakresu objętego naborem. Posiadana wiedza merytoryczna, poparta doświadczeniem zawodowym zdecydowała o wyborze pani Heleny Masło na stanowisko sekretarza gminy.

Formalnie funkcję będzie sprawowała od 2 stycznia. Wcześniej to stanowisko pia-



Helena Masło

stowała Maria Bożena Polakowska.

(KT)

OŁAWA

Ślisko, mokro, niebezpiecznie...

27-letni kierowca jechał za szybko, przekonał się, czym, to się kończy

Do wypadku doszło 20 grudnia około godz. 6:20 na ul. Magazynowej. Jak informuje policja, 27-letni kierowca samochodu renault nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad autem i przodem najechał na

pieszych, idących chodnikiem. 47-letnia kobieta została przetransportowana do szpitala. Jej 3-letnia córka nie doznała poważnych obrażeń.

- Brak opadów śniegu nie świadczy o suchej i czystej nawierzchni - mówi Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Poranne przymrozki sprawiają, że droga jest śliska, a kierowcy muszą się liczyć z tym, że nie zdążą natychmiast zatrzymać auta. Czas hamowania znacznie się wydłuża i nietrudno o wypadek.

(AH)



Na kostce pokrytej lodem nietrudno o taką sytuację, dlatego trzeba pamiętać, aby w takich miejscach jechać bardzo wolno

KPP w Oławie

NOWA INWESTYCJA W FABRYCE OKAPÓW ELICA W JELCZU-LASKOWICACH

PRACA W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

AUTOMATYK ELEKTRYK MECHANIK

PRACA W SYSTEMIE 2-ZMIANOWYM (8h)



DARMOWY DOJAZD

BOGATY PAKIET BENEFITÓW

DOFINANSOWANIE DO POSIŁKÓW

ATRAKCYJNY SYSTEM PREMIOWY

elica

+48 515-127-557 ; +48 519-514-237

kariera@elica.com

REKLAMA

Jelczańskie Pokolenia Kobiet

JELCZ-LASKOWICE

Nowa inicjatywa

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zachęca: - Pokażmy siłę rodziny jelczańskich kobiet na fotografii. Mama, córka, wnuczka, prawnuczka, a może nawet praprawnuczka? Szukamy wyjątkowych kobiet do wielopokoleniowego portretu rodzinnego

Dalej czytamy: - Chcemy poznać piękne relacje, podobieństwa, emocje między pokoleniami kobiet. Zdjęcia wykona wyjątkowa fotograf-

ka - Anna Matusiewicz. Zapraszamy do zgłoszeń. Taką wspólną fotografią będzie cudowną pamiątką w rodzinnych albumach, a także częścią wystawy. Warunkiem wzięcia udziału w projekcie jest zgłoszenie przedstawicielki rodziny, która opisze, z kim będzie pozować do fotografii (wraz ze mną na portrecie wielopokoleniowej rodziny znajdują się następujące osoby płci żeńskiej z jednego pokolenia, (np. prababcia-babcia-córka-wnuczka-prawnuczka). Każda z wymienionych osób musi dołączyć zgodę, którą można pobrać na stronie mgck-jl.pl. Zgłoszenia wraz z wypełnioną zgodą należy wysłać na adres imprezy@mgck-jl.pl do 31 stycznia 2023.

(KT)



STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

W tym wyjątkowym czasie ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA życzymy Mieszkańcom i Gościom powiatu oławskiego wyciszenia i niegasnącej nadziei, która pozwoli przeżyć spokojnie i w szczęściu rodzinnym dzień narodzin Jezusa Chrystusa. Niech nadchodzący okres świąt przyniesie wszystkim Państwu choć odrobinę wytchnienia od codzienności, jak najwięcej zdrowia, siły i wytrwałości. Aby wzmocniła się wytrzymałość emocjonalna i fizyczna każdego z nas, a u naszych sąsiadów na Ukrainie zakończyło destrukcyjne piekło wojny, rozpętanej przez imperialną Rosję oraz nastał wyczekiwany przez nas wszystkich czas normalizacji i pokoju na świecie. Za sprawą tych wszystkich tragicznych wydarzeń, których boleśnie doświadczamy także w postpandemicznym świecie, uzmysławiamy sobie, co tak naprawdę w życiu się liczy i co najmocniej łączy nas jako wspólnotę.

W tym kontekście ważne jest to, co niesie ze sobą niezwykła atmosfera towarzysząca liturgicznemu okresowi Narodzenia Pańskiego: nadzieję na lepsze jutro, powrót do człowieczeństwa, ludzką solidarność i wspólnotową jedność. Dlatego w geście przyjaźni Polacy mocno otworzyli serca, domy i granice dla uchodźców, ofiar wojny – dla ukraińskich przyjaciół, którzy stali się częścią naszego społeczeństwa. Nie zabraknie dla nich także miejsca przy wigilijnym stole, bo dziś Ziemia Oławska jest domem i miejscem pracy dla bardzo wielu obywateli Ukrainy, żyjących obecnie w obawie o bezpieczeństwo swojego kraju, rodzin i o swoją przyszłość.

Niech więc Gwiazda Betlejemka zaświeci najjaśniej nad Waszymi gościnnymi domami i rodzinami, zwiastując Dobrą Nowinę, wzmacniając wiarę i dodając siły w pokonywaniu codziennych trudności, a nowonarodzony Zbawiciel udzieli wszelkich łask. Radość towarzyszącą przeżywaniu tych wyjątkowych grudniowych chwil, spędzonych w gronie najbliższych, w atmosferze wigilijnej wieczery i w duchu polskiej tradycji, podczas dzielenia się opłatkiem, niech przyniesie spokój, ciepło i wzajemną życzliwość.

Życzymy Państwu, aby w nowym 2023 roku, spełniały się wszystkie pokładane w nim nadzieje i zapanował pokój w sercach i na świecie oraz nadeszły w końcu wolne od trosk i zmartwień dni, które przyniosą czas obfitujący w osobiste sukcesy. Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka towarzyszy Państwu przez całe życie, a bożonarodzeniowe życzenia spełniają się w każdym momencie.

W IMIENIU RADY I ZARZĄDU POWIATU PRZECZENIA SKŁADAJĄ

STAROSTA OŁAWSKI

ZDZISŁAW BREZDEŃ

PRZEWODNICZĄCY RADY

TADEUSZ KUŁAKOWSKI



Powiat oławski z pomocą broniącej się Ukrainie



Spotkanie z samorządowcami z Ukrainy - transport na Ukrainę produktów zgromadzonych przez pracowników oławskiego starostwa

Starosta oławski Zdzisław Brezdeń spotkał się 7 grudnia z delegacją ukraińskich samorządowców, której przewodził Andriej Leskiw. Goście przyjechali do Oławy z zaprzyjaźnionego rejonu złoczowskiego, położonego w części wschodniej obwodu lwowskiego na Ukrainie.

Ukraińska delegacja odebrała, a następnie przetransportowała na Ukrainę dla mieszkańców, najpotrzebniejsze rzeczy i produkty zebrane przez pracowników Starostwa Powiatowego w Oławie. Darczyńcy przekazali na ten szlachetny cel m.in.: ciepłą zimową odzież, pościel, koce i spi-

wory, poduszki, żywność z długim terminem przydatności, powerbanki, termosy, latarki, baterie, itp.

W oławskim starostwie trwa jednocześnie kolejna zbiórka najpotrzebniejszych rzeczy, tym razem dla mieszkańców Irpienia, położonego w obwodzie kijowskim, w rejonie buczańskim, który tak jak i wiele innych miejscowości wokół stolicy Ukrainy, został bardzo poważnie zniszczony przez barbarzyńskiego rosyjskiego najeźdźcę. O taką pomoc zaapelował zastępca mera Irpienia Andriej Krawczuk podczas listopadowej wizyty w Oławie.

Fot. i tekst:
Wojciech Kłockowski

Uczniowie z powiatu oławskiego na praktykach zawodowych we Włoszech

Uczniowie Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie przebywali od 23 października do 19 listopada we Włoszech, gdzie odbywali praktyki zawodowe w ramach unijnego programu Erasmus+.

Wyjazd do Italii był zwieńczeniem realizacji projektu: „Oława – zagraniczny staż, to rozwój”. Grupa 30 uczniów technikum w zawodach: technik informatyk, technik logistyk, technik spedytor i technik ekonomista udała się do miejscowości Reggio Emilia w okolicach Bolonii. Grupie młodzieży towarzyszyły dwie nauczycielki: Eurydyka Draus i Anita Ruchniewicz.

Praktyki zawodowe zostały zorganizowane przez partnerską organizację Ifom z Bolonii w różnych firmach i instytucjach w Reggio Emilia oraz w Parmie. Uczniowie zdobyli cenne doświadczenia zawodowe w środowisku międzynarodowym.

Codziennie kontakty z włoskimi pracownikami, niekiedy również z klientami, umożliwiały praktyczne poznanie realiów włoskiego rynku pracy oraz sprzyjały doskonaleniu umiejętności komunikacji w j. angielskim

i włoskim. Pracodawcy wysoko ocenili kwalifikacje zawodowe i zaangażowanie praktykantów.

Bardzo ważnym elementem wyjazdu była możliwość poznania kultury i zabytków Włoch. Uczestnicy zwiedzili w wolnym czasie bardzo dużo miejsc, m.in. Bolonię, Wenecję, Weronę, Genuę, Florencję i Mediolan. Wszyscy byli zauróczeni tymi wspaniałymi miastami i z

nieukrywany żalem opuszczali ciepłą i gościnną Italię. Uczniowie docenili bardzo miłą atmosferę w czasie pobytu w Reggio.

Dla wielu osób tak długi wyjazd był też swoistym wyzwaniem – czuli się w niejednej sytuacji odpowiedzialni za siebie, musieli zaplanować wiele codziennych czynności, samodzielnie przygotowywać posiłki i, co najważniejsze, właściwie za-

planować wszystkie wydatki, zwłaszcza że większość weekendowych wycieczek była zorganizowana z ich własnych środków. Wyjazd był zorganizowany ze środków Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która od wielu lat finansuje unijne projekty szkół w Polsce.

Fot. i tekst: Eurydyka Draus,
Zespół Szkół im. Zjednoczonej
Europy w Oławie



Zastępca mera Irpienia Andriej Krawczuk podczas spotkania ze starostą Zdzisławem Brezdeniem

OŁAWA

Miasto nie dotrzymało kolejnego terminu zakończenia remontu mieszkania przy ul. Kutrowskiego. Lokatorka oczekuje odszkodowania w wysokości 50 tys. zł

O problemach wynikających z remontu kamienicy przy ul. Kutrowskiego, której właścicielem jest miasto Oława, pisaliśmy 1 grudnia w artykule „Remont wzniesca problemy”. Obawy pani Wioletty stały się faktem. Chociaż - zdaniem burmistrza - termin zakończenia remontu mieszkania wyznaczony na 6 grudnia był realny, nie udało się go dotrzymać. Problemy były też z kolejnym.

Po nagłośnieniu tematu w mediach panie Wioletta i Urszula spotkały się z radnymi działającą przy RM Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, gdzie też opowiadały o swoich problemach i oczekiwaniach, powstałych w wyniku przedłużającego się remontu kamienicy. Po tym spotkaniu - za namową członków komisji - próby mediacji między stronami sporu podjął się przewodniczący komisji Mariusz Łuczkiwicz. Spotkał się także z władzami miasta. Po tym okazało się, że wbrew przewidywaniom remontu mieszkania pani Wioletty nie uda się zakończyć do 6 grudnia. I taką informację przekazał lokatorce radny Łuczkiwicz. W imieniu władz zaproponował tymczasową przeprowadzkę do jednego z Mieszkań Plus. Lokatorka kategorycznie odmówiła. Powiedziała, że już raz w wyniku tego remontu się przeprowadzała i kolejny nie będzie ze względu na dziecko, które bardzo źle się adaptuje. Dodała, że w tej sytuacji oczekuje na stałą zmianę obecnego mieszkania komunalnego na inne. Za pośrednictwem radnego Łuczkiwicza strony umówiły się na spotkanie mediacyjne w UM, aby spróbować się porozumieć. Odrobiono 6 grudnia, ale do porozumienia pomiędzy panią Wiolettą a władzami miasta nie doszło.

Wiceburmistrz Andrzej Mikoda powiedział, że zamiana lokalu komunalnego na stałe nie wchodzi w rachubę. Interesowało go natomiast, czy lokatorka, skoro nie chce się kolejny raz przeprowadzać, może jeszcze zostać w mieszkaniu, które wynajmuje. Ze względu na pogodę prace na budowie nie posuwają się bowiem tak szybko, jak zakładano, i potrzeba jeszcze kilku dni, by przygotować mieszkanie zgodnie z oczekiwaniami lokatorki, tak, by mogła bezpiecznie tam zamieszkać. Tym razem wyznaczył datę do 15 grudnia.

- A kto zapłaci za kolejny miesiąc wynajmu mieszkania? - pytała pani Wioletta, która kolejny raz powtórzyła, że ma dość obietnic bez pokrycia oraz braku zrozumienia sytuacji, w której znalazła się jej rodzina i nie zamierza dłużej czekać oraz płacić za wynajmowane mieszkanie, bo cały czas się zadłuża.

Problemów z remontem ciąg dalszy



Pani Wioletta na spotkaniu 6 grudnia przedstawiła swoje oczekiwania wynikające z opóźnienia remontu jej mieszkania

Odpowiedzi na pytanie, czy miasto zapłaci za wynajem mieszkania, nie otrzymała. Wiceburmistrz przypomniał, że kwestie rozliczeniowe były ustalone przy rozpoczęciu remontu i je podtrzymuje. Jeżeli są nowe, to przekaze je burmistrzowi i ewentualnie będzie można o tym rozmawiać. Dodał, że on nie może ustosunkować się do oczekiwaniami zapłaty za wynajem mieszkania, ponieważ nie ma takich uprawnień. Poza tym takie oczekiwanie ze strony pani Wioletty dopiero teraz zostało wyartykułowane.

Zdaniem lokatorki to nieprawda, bo pismo w tej sprawie złożyła w GKM pod koniec października, gdy dowiedziała się, że remont się przedłuży. Dodała, że gdyby wtedy urzędnicy doszli z nią do porozumienia, dzisiaj nie byłoby tej całej sprawy. Tymczasem odpisali jej, że będzie to miała rozliczone w czynszu. Nikt jednak nie mówił, że to będzie trwało tak długo. Wiedząc to - jej zdaniem - miasto od razu mogło dać jej na stałe inne mieszkanie komunalne. Obecna na spotkaniu pracownica wydziału inwestycji tłumaczyła, że nikt nie planował tak długiego remontu. To stary obiekt i dopiero w takcie prac okazało się, że konieczne są dodatkowe rozwiązania, co wpłynęło na wydłużenie remontu. Po emocjonalnej dyskusji, podczas której każda ze stron wykazywała swoje racje, Sławomir Kraczek, który od początku wspiera obie lokatorki, zaproponował, aby spisano ustalenia wynikłe z dyskusji oraz oczekiwania obu stron. Pani Wioletta zażądała m.in. 50 tys. zł odszkodowania za krzywdy doznane z powodu przedłużającego się remontu, rekompensaty 200 zł za każdy dzień zwłoki oddania mieszkania po 6 grudnia, opłaty za grudniowy wynajem miesz-

kania, do którego musiała się przeprowadzić z rodziną na czas remontu (1900 zł plus media), a także wyrównania za liczniki, które musiała opłacać także przez miesiąc, gdy nie mieszkała w lokalu przy ul. Kutrowskiego. Poprosiła też o przekazanie kopii całej korespondencji, którą prowadziła do tej pory z UM. Oczekuje bowiem, że burmistrz przeprosi ją na pierwszej stronie naszej gazety za to, co powiedział o braku dokumentów, dotyczących montażu w jej mieszkaniu piecyka gazowego.

Zapewnia, że na wszystkie prace, jakie wykonała w mieszkaniu, miała zgodę i wszystko zrobiła zgodnie z projektem, był to kierownik budowy, który to nadzorował, a wszystkie dokumenty, jakie posiadała, składała w starostwie powiatowym. Nie oddała jeszcze projektu, ponieważ kierownik budowy powiedział jej, że może to zrobić dopiero po zakończeniu wszystkich prac, a do wymiany zostało jeszcze okno. Co więcej, o tym, że może przynieść projekt dopiero po zakończeniu remontu, mówili jej też urzędnicy z UM oraz osoby, które przychodziły w związku z przygotowaniem kamienicy do remontu. - Widzieli wszystko to, co było w mieszkaniu zrobione, ja natomiast nie wiedziałam, że jakiegoś dokumentu brakuje albo, że mam coś donieść, bo nikt mnie o to nie prosił - mówi pani Wioletta. - O tym, że jest jakiś problem z dokumentami, dowiedziałam się z artykułu w gazecie.

Zdaniem wiceburmistrza Andrzeja Mikody to, że lokatorka otrzymywała ustne zgody na wykonanie prac, nie jest wiążące. Urząd musi bazować na dokumentach.

Tymczasem w wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stosownego dokumentu nie ma. - Istotne jest to, że miała pani projekt, ale nie wykonała zadania i nie miała odbioru, czyli wyremontowała coś, czego nikt nie zweryfikował pod kątem zgodności z projektem, a pani to użytkowała - tłumaczył. - Proszę mi przedstawić dokument potwierdzający odbiór tego, co pani wykonała w mieszkaniu.

Pani Wioletta przyznała, że być może tak było, ale kolejny raz podkreśliła, że na wszystkie wykonane prace, w tym te związane z instalacją piecyka gazowego, otrzymała zgody, a instalacja była sprawdzana. Temat wywołał kolejną emocjonalną dyskusję.

Zgłaszając swoje oczekiwania i ustalenia ze spotkania wiceburmistrz zażądał, aby pani Wioletta na drugi dzień po spotkaniu przekazała do UM dokumentację wraz z potwierdzeniem zakończenia prac i odbioru końcowego robót mieszkania przy ul. Kutrowskiego. Dodał też, że miasto podtrzymuje podpisane wcześniej porozumienie w kwestii rozliczenia wynajmu mieszkania przez panią Wiolettę.

Swoje oczekiwania przedstawiła też pani Urszula. Chce, by wyremontowano jej łazienkę, tak by wszystkie rury były pochowane. Oczekuje też rekompensaty w wysokości 3 tys. zł za utracone możliwości zarobkowania. Przez to, że podczas remontu kamienicy prace odbywały się w jej łazience, nie mogła opuszczać mieszkania i jeździć np. na zbiory jagód, a w ten sposób się utrzymuje. Oczekuje również odszkodowania w wysokości 10 tys. zł za zły stan zdrowia spowodowany

tym, że musiała mieszkać na budowie. Twierdzi, że od kiedy trwa remont kamienicy, cały czas kaszle.

W tak zwanym międzyczasie na rozmowę z panią Wiolettą próbował umówić się burmistrz Tomasz Frischmann. Za każdym razem pani Wioletta odwoływała jednak spotkanie, tłumacząc to pracą albo koniecznością opieki nad dzieckiem. Gdy na spotkaniu wspomnieli o tym wiceburmistrz, powtórzyła, że nie mogła się spotkać, bo ma pracę, a poza tym gdy ona chciała się spotykać w tej sprawie, to woli burmistrza nie było.

Zgodnie z życzeniem wiceburmistrza 7 grudnia rano pani Wioletta przyniosła do Urzędu Miasta dokumenty dotyczące remontów, które wykonywała w mieszkaniu przy Kutrowskiego. Miasto przekazało jej natomiast pismo podpisane przez wiceburmistrza z informacją, że nie zgadzają się z żądaniami wniesionymi na spotkaniu 6 grudnia. I dalej: - Jednocześnie prosimy o sprecyzowanie, za jaki okres oraz w jakim zakresie wnosi pani o przygotowanie korespondencji. Ponadto informujemy, że lokal zostanie udostępniony najemcom 15 grudnia.

Sławomir Kraczek w imieniu pani Wioletty, jako jej pełnomocnik, wysłał natomiast do UM pismo informujące m.in. o tym, że oczekują przekazania korespondencji pomiędzy lokatorami a UM. Jednocześnie poinformował, że pani Wioletta ma dosyć kontaktów z UM i prosi o zmniejszenie częstotliwości wykonywania połączeń telefonicznych. W świetle zaistniałej sytuacji, na tym etapie

sprawy nie widzi też sensu dodatkowych spotkań z burmistrzem Frischmannem. A wszelkie sprawy szerszych rozmów prosi opierać na spotkaniach mediacyjnych.

Kolejny raz strony spotkały się 15 grudnia, by przekazać pani Wioletcie wyremontowany lokal, ale... lokatorka go nie odebrała. Okazało się, że piecyk gazowy nie działa, a to oznaczało, że w mieszkaniu brak jest ogrzewania. Kolejna próba przekazania kluczy odbyła się dzień później. Też bezskutecznie. Na spotkanie nie przyszedł żaden pracownik UM, a jedynie kierownik budowy i przedstawiciel wykonawcy. Tymczasem, zdaniem Kraczka, lokatorka ma umowę najmu mieszkania z urzędem, więc to on jest stroną i ktoś z UM powinien przy tym być. Co więcej - jak dodaje Kraczek - podczas tego spotkania nie przedstawiono lokatorom m.in. protokołu sprawdzenia szczelności instalacji gazowej oraz piecyka, a plomba na liczniku gazowym była zerwana.

Wiceburmistrz Andrzej Mikoda uważa, że miasto zrobiło wszystko, co do niego należało.

- Zgodnie z zapowiedzią zaproszono lokatorkę do przekazania wyremontowanego mieszkania, które odbyło się 15 grudnia. Lokatorka nie miała zastrzeżeń do wykonanych prac remontowych. Jedyne uwagi dotyczyły uszkodzenia dolnej listwy szafy oraz zarysowania ościeżnicy drzwi pokojowych zamontowanych przez najemców wcześniej, notabene niezgodnie z wykonaną przez nich dokumentacją - mówi. - Piecyk gazowy nie był elementem remontu. Gdy jednak okazało się, że nie działa, wykonawca zgodził się go naprawić. Zrobił to na drugi dzień i 16 grudnia ponownie zaprosił lokatorów na przekazanie kluczy po remoncie. Mieszkanka wyprowadzając się z mieszkania przekazała je wykonawcy w takim, a nie innym stanie, i to on był stroną odbierającą, a nie miasto, i on ma obowiązek oddać je w takim stanie, w jakim przyjął. Teraz lokatorka odbiera mieszkanie od wykonawcy i jeżeli ma jakieś zastrzeżenia, to musi je kierować do niego. Miasto jako inwestor dokona komisyjnego odbioru końcowego wszystkich prac po zakończeniu remontu całej kamienicy. Wówczas zostanie sprawdzona niezbędna dokumentacja powykonawcza oraz wykonanie wszystkich prac budowlanych zarówno w częściach wspólnych oraz poszczególnych mieszkaniach zgodnie z zawartą umową.

Ostatecznie pani Wioletta odebrała klucze od wykonawcy 19 grudnia. - To jednak nie kończy sprawy roszczeń - mówi jej pełnomocnik.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten szczególny czas był okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych, w domach wypełnionych dźwiękami kolęd, rodzinnym ciepłem i zapachem choinki, w atmosferze miłości i wzajemnej życzliwości.

Niech Nowy Rok 2023 spełni zamierzenia osobiste i zawodowe oraz przyniesie zdrowie, pogodę ducha i wiele satysfakcji.

Beata Bejda

Bejda
Przewodnicząca
Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach



Bogdan Szczęśniak

Bogdan Szczęśniak
Burmistrz
Jelcza-Laskowice

Szanowni Państwo,

z dniem 19 grudnia 2022 r. zostaje zawieszone przyjmowanie wniosków o zakup preferencyjnego paliwa stałego (węgla kamiennego).

Niniejsza decyzja wynika z faktu, iż w chwili obecnej została wyczerpana ilość węgla kamiennego, którą podmiot wprowadzający (PGG) zobowiązał się dostarczyć Gminie Jelcz-Laskowice do końca bieżącego roku.

**BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

Jeśli komuś nadal brakuje pomysłu na prezent świąteczny, może to właśnie bilety na Koncert Kolęd Zakopower lub Love Story Sławek Uniatowski okazać się tym, co najbardziej ucieszy bliskich jako podarek pod choinką?

Sebastian Karpień-Bulecka wraz z Zakopower zaśpiewa najpiękniejsze polskie kolędy już 7 stycznia 2023 r. Centrum Kultury zaprasza z całymi rodzinami, aby wspólnie cieszyć się tym świątecznym czasem. Najpiękniejsze piosenki o miłości w wykonaniu Sławka Uniatowskiego to doskonały pomysł na Walentynki. Podczas koncertu 12 lutego 2023 r. o godz. 17.00 wokalista wykona piosenki o miłości oraz swoje autorskie hity. Nie zabraknie muzycznych niespodzianek, które z pewnością ucieszą publiczność. Będzie pięknie, romantycznie i nastrojowo...

Bilety na wydarzenia można nabywać online, na stronie mgck-jl.pl/bilety/ lub w biurze Centrum Kultury.

(KK)

Kultura w prezencie

„Historia w obrazach zaklęta”

14 stycznia 2023 roku o 18.00 w holu Miejsko-Gminnego Centrum Kultury odbędzie się wernisaż prac Piotra Barowicza. To będzie prawdziwa gratka na rozpoczęcie roku 2023 r.

Prace Piotra Barowicza z pewnością zainteresują pasjonatów historii oraz miłośników malarstwa. Wystawa

będzie malarską podróżą przez minione wieki. Za sprawą farb i pędzla autor z ogromnym pietyzmem ożywił sceny z przeszłości, zarówno te dramatyczne jak i przedstawiające zwyczajne życie. Życie, które toczyło się również w jelszańskim zamku, w starorzeczcu Odry.

Oprawę muzyczną wydarzenia stworzą Szymon Osłowski i Tomek Włodyka. Na wernisaż zapraszają Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie Eutymia.

(KK)

zmierzymyczas.pl'."/>

„Jelcz” z kontraktem na 330 mln! Chodzi o **PODWOZIA** pod wyrzutnie raketowe

JELCZ-LASKOWICE

Obronność

Spółka „Jelcz” z pierwszą umową wykonawczą na dostawy pojazdów i podwozi specjalnych dla modułów wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych zakontraktowanych w Stanach Zjednoczonych oraz w Korei Południowej

14 grudnia zawarto pierwszą umowę wykonawczą, obejmującą dostarczenie łącznie 59 podwozi specjalnych oraz pojazdów amunicyjnych w pełni wyprodukowanych

przez JELCZ sp. z o.o., które stanowiąc będą nośnik zarówno dla pozyskiwanych z Korei Południowej wyrzutni K239 Chunmoo jak i zamawianych w Stanach Zjednoczonych systemów HIMARS. Umowę w imieniu spółki podpisał prezes zarządu Wioletta Krawczyk-Namyślak i członek zarządu Marcin Runowicz. „Jelcz” w ramach tego kontraktu dostarczy 19 pojazdów amunicyjnych do przewożenia rakiet T28 TS ASV-H i 18 pojazdów amunicyjnych do przewożenia rakiet T82 TS ASV-K oraz 18 podwozi specjalnych przystosowanych do montażu modułu wyrzutni LM K-MRLS - TS K-MRLS T45 oraz 4 podwozia na potrzeby prototypów kolejnych wersji pojazdów specjalnych.

Wartość zamówienia wynosi ok. 330 mln zł brutto, a dostawy zgodnie z umową mają być realizowane w latach 2023-2024. Projekt związany z wdrożeniem krajowych elementów modułów ogniowych artylerii raketowej dalekiego zasięgu stanowi drugi co do wartości, obok programu NAREW, największy program, jaki został skierowany do polskiego przemysłu obronnego. Całościowy koszt jego realizacji przekroczy 20 mld zł.



Dla spółki „Jelcz” to ważny kontrakt

tych. Zostanie w ramach niego dostarczonych łącznie kilka tysięcy elementów, w szczególności różnego typu pojazdów w układach napędowych

od 4x4 do 8x8. Spółka „Jelcz” jest strategicznym członkiem konsorcjum PGZ-WWR. W jego skład poza naszą Spółką wchodzi PGZ S.A. (li-

der), Huta Stalowa Wola S.A., Rosomak S.A., Wojskowe Zakłady Łączności nr 1 S.A. oraz PIT-RADWAR S.A. (KT)

Kiedy **PRZEBUDOWA** drogi Marcinkowice - Stanowice - Oława?

POWIAT

Z odpowiedzi, jaką poseł Paweł Hreniak otrzymał niedawno w sprawie obwodnicy Siechnic i Radwanic, wynika także coś ważnego dla mieszkańców powiatu oławskiego. Znamy termin przebudowy drogi DK 94 na odcinku Marcinkowice - Stanowice - Oława

Treść odpowiedzi Ministra Infrastruktury na interpelację w sprawie obwodnicy Siechnic i Radwanic poseł Hreniak zamieścił swoim profilem FB. Oto fragment:

Obecnie jednym z priorytetów Ministerstwa Infrastruktury jest realizacja działań na istniejącej sieci drogowej, które dotyczą kompleksowych przebudów bądź rozbudów wraz z dostosowaniem istniejących odcinków dróg krajowych do parametrów pozwalających na poruszanie się po nich pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t/os. W celu zintensyfikowania powyższych prac Ministerstwo Infrastruktury opracowało Program Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 r. (PWKSD), który 4 października 2022 r. został przyjęty uchwałą Rady Ministrów. Główne cele PWKSD to zwiększenie spójności sieci dróg krajowych dostosowanych do ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi do 11,5 t, zapewnienie wymaganego stanu technicznego istniejącej

infrastruktury oraz intensyfikacja działań zmniejszających negatywny wpływ infrastruktury drogowej na środowisko. Przebudowa DK 94 na odcinku Wrocław - Oława planowana jest do realizacji w ramach ww. Programu. Szczegółowe rozwiązania projektowe, w tym ew. budowa obejść miejscowości będą znane po zrealizowaniu pełnego etapu prac przygotowawczych dla przedmiotowego zadania. Na chwilę obecną czas ten jest trudny do oszacowania, natomiast każdy tego typu projekt traktujemy priorytetowo. Niezależnie od powyższego Ministerstwo Infrastruktury zapewnia, że dokłada wszelkich starań, by najpilniejsze potrzeby transportowe w obszarze dróg były realizowane w jak najkrótszym czasie, z uwzględnieniem efektów poszczególnych przedsięwzięć dla całej sieci i z zapewnieniem celowości wydatkowania środków publicznych. Efektem tych działań jest skierowanie do realizacji przebudowy DK 94 na odcinku Marcinkowice - Stanowice - Oława. Zadanie polega na kompleksowej przebudowie polegającej na wzmocnieniu nawierzchni do 11,5t/os wraz z niezbędnymi elementami brd, tj. m.in. budową chodników, przebudową zatok autobusowych, przebudową skrzyżowań, budową kanału technologicznego. Inwestycja znajduje się na etapie prac przygotowawczych obejmujących m.in. uzyskanie wszelkich niezbędnych decyzji i uzgodnień. Realizacja robót budowlanych planowana jest na lata 2024 - 2025.

(CK)

Saving More Lives

Magazynier produkcyjny

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świadczeń
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl



Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława



ŻYCZYMY ZDROWYCH I WESOŁYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
BY PRZY WIGILIJNYM STOLE GOŚCIŁA RADOŚĆ,
MIŁOŚĆ I SZACUNEK
A NOWY ROK **2023**
NIECH OBDARUJE PAŃSTWA SZCZĘŚCIEM
I SPEŁNIENIEM MARZEŃ.

WÓJT GMINY OŁAWA
ARTUR PIOTROWSKI

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY OŁAWA
MARIUSZ MICHAŁOWSKI



Gmina Oława



W imieniu wójta gminy Oława Artura Piotrowskiego dziękujemy Państwu za obecność na tegorocznym Oławskim Jarmarku Bożonarodzeniowym, który organizowaliśmy wspólnie z Miastem Oława. Cieszymy się, że byliście z nami i wspólnie mogliśmy cieszyć się nadchodzącymi świętami.

Wielkie podziękowania zwłaszcza kierujemy do naszych wystawców: KGW Siedleczanki wraz z Radą Sołecką Siedlec, Koło Gospodyń Wiejskich GAĆaneczki, KGW Stary Górnik, Klub Seniora Kalina, KGW Ścinawa, Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Górskiego w Drzemlikowicach, Rada Sołeczka Jankowic Małych, Rada Sołeczka Zabardowic, KGW Jaczkowice.

Pięknie dziękujemy prowadzącym: Małgorzacie Kwaśniewskiej oraz Marcinowi Twardochlebowi, naszemu zespołowi wokalnemu Słoneczniki z Bystrzycy za świetny występ. Dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu kulinarnego na Tradycyjny Piernik Świąteczny. Gorące podziękowania składamy również na ręce komisji konkursowej w składzie: przewodnicząca - sekretarz UM Oława Lilla Rządowska, sekretarz gminy Oława Maria Bożena Polakowska oraz kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Edyta Kowalczyk.

Wielkie brawa należą się również Świętemu Mikołajowi!



W Godzikowicach charytatywnie

18 grudnia w świetlicy wiejskiej w Godzikowicach odbył się Charytatywny Koncert Świąteczny. Organizatorzy zebrali dokładnie 4.806,75 zł dla Julki - poszkodowanej w wypadku samochodowym oławianki.

Na godzikowickiej scenie gościliśmy podopiecznych Kamili Bakalarczyk-Kruk i Dominiki Bator-Wróbel, którzy śpiewając i tańcząc wprawili zebranych w wesoły, świąteczny nastrój. Piękna inicjatywa, piękne wykonanie, dziękujemy!

Fot. Bartłomiej Wróbel

Uwaga – kasa urzędu będzie zamknięta

Kasa UG Oława będzie nieczynna w dniach: 27 i 28 grudnia br. Za utrudnienia przepraszamy

Przypominamy, że wszystkie należności tj.: podatki, opłaty za śmieci i inne można dokonywać bez prowizji i dodatkowych opłat w placówce Banku PKO Bank Polski SA, zlokalizowanym w Oławie, przy ulicy Brzeska 26. Opłaty można dokonywać również przelewem na indywidualne rachunki bankowe Urzędu Gminy Oława wskazane w ankietach opłat lub na rachunek bieżący:

Nr 82 1020 5226 0000 6902 0596 2982.

Opłatę za węgiel należy dokonać na konto: 70 1020 5226 0000 6702 0779 6305

GMINA OŁAWA

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bystrzycy Anna Chlebosz parę tygodni temu złożyła wypowiedzenie. Za trzy miesiące przestanie tu pracować. Co dalej?

Obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim, ale po świętach na parę dni wraca do szkoły, by w styczniu pójść na zaległy urlop. Co się stało, że nagle w środku roku szkolnego dyrektor postanawia odejść? Bystrzyca huczy od plotek, że wcześniej było w jej sprawie jakieś pismo do wójta, że być może ktoś chce tu coś ugrać politycznie, bo przecież zbliżają się wybory.

- Złożyłam wypowiedzenie ze względów osobistych - mówi Anna Chlebosz. -

BYSTRZYCA. Dyrektor szkoły na wypowiedzeniu. WIOSNĄ KONKURS

Nie jest tajemnicą, że mam nieuleczalnie i przewlekłe chore dziecko, codziennie dojeżdżam do pracy 40 km, co stanowi spory problem. Bardzo długo myślałam nad tym, bo moja sytuacja osobista nie pozwala mi nadal w pełni oddawać się pracy. Jak wiadomo, jest to ostatni rok mojej kadencji, więc postanowiłam, że po cichu zrezygnuję w trakcie roku szkolnego, nie chcę żadnych pożegnań. Praca dyrektora to 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Niestety, nie mogę sobie w tej chwili na to pozwolić.

Dyrektor zarzeka się, że informacje na jej temat, jakie mniej więcej w tym samym czasie miał otrzymać wójt od rodziców, nie miały żadnego wpływu na tę decyzję, choć wie, że takie wiadomości były.

- Wszyscy mówią o jakimś piśmie, więc poszłam do wójta i złożyłam wniosek o wydanie mi w trybie dostępu do informacji publicznej pisma, które rzekomo trafiło do niego - mówi. - Nie mam jeszcze potwierdzenia pisemnego, natomiast ustnie otrzymałam informację, że nie ma żadnego oficjalnego pisma na mój temat.

Czy były inne? Nieoficjalne? Wójt potwierdza, że spotkał się z przedstawicielami rodziców, którzy mówili mu o tym, co nie podoba im się w pracy dyrektorki. Potem rozmawiał o tym z nią.

Anna Chlebosz przyznaje, że poznała informacje, które nieoficjalnie miały trafić do wójta. - Nie nazywałabym tego zarzutami - mówi. - Zresztą wójt w związku z tym o nic mnie nie pytał. Odniosłam wrażenie, że nie ma mi nic do zarzucenia.

- Nie mam - potwierdza Artur Piotrowski. - Żadnych oficjalnych pism w tej sprawie nie było.

Przyznaje, że dostał od rodziców jakieś informacje na temat pracy dyrektorki, ale nie było tam nic takiego, co wymagałoby interwencji wójta, a już na pewno nie mogłoby się stać powodem jej zwolnienia. To zresztą były pierwsze i jedyne takie opinie, jakie otrzymał na ten temat. Rozmawiał potem z Anną Chlebosz, poznał powody jej rezygnacji i przyjął wypowiedzenie.

Wiemy, że mimo wszystko niektórzy pracownicy bystrzyckiej szkoły przygotowali do publikacji oświadczenie, którego treść miała

odpowiadać na „zarzuty”, jakie trafiły do wójta, ale ostatecznie nie trafiło ono do redakcji.

Co dalej? Wiosną będzie rozpisany konkurs na stanowiska dyrektora. Do tego czasu wójt powierzy pełnienie tej funkcji dotychczasowej wicedyrektor Ilonie Czernik. Jak się od jakiegoś czasu nieoficjalnie mówiło w szkole, zamierza ona wystartować w konkursie. Ilona Czernik oficjalnie potwierdziła nam tę informację. Wystartuje.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Julia wybudziła się ze śpiączki!

PIERWSZY RAZ SIĘ UŚMIECHNĘŁA

OŁAWA

Dobra wiadomość

19-letnia mieszkanka Oławy, która ucierpiała w wypadku spowodowanym przez nietrzeźwą kierującą, stawia kolejny krok w walce o zdrowie

Od kilku tygodni organizowanych jest wiele akcji dla Julii Sulej, mieszkańcy bardzo zjednoczyli się w tej sprawie, okazując ogromne wsparcie dziewczynie i jej rodzinie. Na portalu Zrzutka.pl wpłacono już ponad 259 tys. złotych. Z każdą godziną kolejni dołączają do akcji. Te pieniądze będą wykorzystane na leczenie i rehabilitację. Julia za jakiś czas zostanie przewieziona do specjalnego ośrodka, ale wciąż przebywa w szpitalu na intensywnej terapii. Najważniejsze - jest już wybudzona - jej stan określony jest jako stabilny.

- Julię czeka kolejna operacja (trwają uzgodnienia medyczne), a potem zostanie przewieziona do specjalistycznego ośrodka rehabilitacyjnego. Koszt turnusu 4-tygodniowego (w zależności od planu rehabilitacji) wyniesie 28-30 tys. złotych - informuje HELP Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy. - Tam zostanie przez dłuższy czas, tyle miesięcy, ile będzie trzeba, aby mogła wrócić do nas zdrowa i wszystkim podziękować. Tata Grzegorz powiedział ze łzami w oczach, że 9 grudnia po raz pierwszy Julcia się uśmiechnęła. Codziennie rodzice są u Julii w szpitalu i opowiadają jej o wszystkim - o ogromnym wsparciu i pięknych sercach wielu ludzi.

Rodzina i przyjaciele dziewczyny dziękują z całego serca wszystkim, którzy trzymają kciuki za powrót do zdrowia i dokładają swoją cegiełkę do tego cudu. Kiedy na profilu facebookowym TuOława.pl umieściliśmy informację o tym, że 19-latką wybudziła się ze śpiączki, tylko jednego dnia post wyświetliło ponad 36 500 osób!

Życie Julii Sulej zmieniło się, kiedy na swojej drodze spotkała pijaną 22-latkę... Po wypadku 19-latka trafiła do szpitala w krytycznym stanie

arch. prywatne

(AH)

Emerytowany profesor wrocławskiego uniwersytetu przez wiele lat codziennie około jedenastej wyprowadzał tędy psa. Między uprawami kukurydzy, ścieżką w stronę lasu, gdzie są wielkie doły

To jeszcze odkopcie Go

Sprawa Gorgonowej

Niemcy wybierali tu piasek do budowy domów, a po wojnie nasi traktowali miejsce jak wysypisko odpadów. Bo doły są w lesie, więc ze wsi nie widać, a blisko, mniej niż kilometr od najbliższego gospodarstwa. Tu trafiły nagrobki z niemieckiego cmentarza, gdy pamięć o poprzednich mieszkańcach nikomu nie była potrzebna.

Przez lata profesor nie wiedział, że tą samą drogą kilkadziesiąt lat temu jechać miało na taczach jej ciało. O tym, że w ogóle tu mieszkała taka kobieta, zdążył jednak usłyszeć, gdy tylko sprowadzili się do tej wsi opatulonej lasem, z dala od głównych dróg.

O Gorgonowej od lat mówią tu wszyscy starsi mieszkańcy, zwłaszcza ci pierwsi, ze Wschodu. Do tej pory opowieść nie wychodziła jednak poza wiejskie opłotki, nawet do pobliskich Laskowic, bo miejscowi, owszem, często o tym rozmawiają, ale zwykle w swoim kręgu, półszepem, niemalże w tajemnicy, a nawet w strachu. - Kaziuk do końca mówił, że ona tylko wyjechała po towar - opowiada Dorota. - A ona leży tu. W tych dołach pod lasem...

Gdy o staraniach rodziny, by wznosić słynny proces, na chwilę robi się głośniejsze, do wnuczki Rity Gorgonowej, mieszkającej pod Szczecinem, przychodzi list. Mamy 2015 rok. Nadawcą jest Iza spod Oławy. To imię fikcyjne. Dziś też prosi, aby nie używać ani nazwiska, ani prawdziwego imienia. W liście tłumaczy: - Mieszkam niemal samotnie, a stodoła jest łatwopalna, więc proszę zrozumieć obawy...

W latach 30. ubiegłego wieku żyła nią cała Polska. Choć bez telewizji i internetu, głośny proces dostarczał wszystkim wielu emocji. Za sprawą popularnych gazet wszyscy wiedzieli, kim była, jak wyglądała, o co ją oskarżono, co się stało tamtej nocy, co powiedziała, jak się broniła, a przede wszystkim - jaki ostatecznie był wyrok, choć akurat ten w sercach tłumu zapadł znacznie wcześniej. Bo była obca, bo miała nieślubne dziecko, bo była kochanką, bo żyła z ojcem ofiary, bo miała powodzenie, bo chodziła w drogim furze... Była inna.

Rita Gorgonowa to naprawdę Emilia Margerita Gorgon (z domu Ilić) - pochodziła z Dalmacji, stąd jej wyjątkowa, dla niektórych nieco egzotyczna uroda.

Za mąż wyszła w wieku 15 lat. Mieli syna, ale gdy mąż wyjechał do Ameryki, a jej nie było stać na utrzymanie dziecka, zostawiła je teściom, sama zatrudniając się jako guwernantka. Tak trafiła do mieszkania 41-letniego Henryka Zaremby - znanego architekta. Szybko wprowadziła się do willi w Brzuchowicach pod Lwowem i zajęła opieką nad jego dziećmi, 17-letnią Elżbietą zwaną Lusią i jej młodszym bratem Stanisławem.

Sytuacja rodzinna Henryka też była skomplikowana, bo akurat starał się o rozwód - jego żona przebywała wtedy w zakładzie psychiatrycznym. Być może zakręcone losy obojga sprawiły, że szybko stali się parą, a owocem związku była



Dworek w Brzuchowicach. Tu w noc z 30 na 31 grudnia 1930 roku doszło do najgłośniejszej zbrodni dwudziestolecia międzywojennego

ich nieślubna córka Romana, zwana przez nich Romusią. Mimo nacisków Rity nigdy nie wzięli ślubu, a po jakimś czasie ten układ, którego nie chciała zaakceptować głównie Lusia, zaczął się rozpadać jak domek z kart.

Wreszcie przyszła przedostatnia noc 1931 roku. Elżbieta spała u siebie w pokoju, gdy dostała cztery ciosy w głowę. Już pierwszy był śmiertelny. Czym je zadano? Jak potem ustalono - prawdopodobnie dżeganem, czyli rodzajem małego kilofa do kruszenia lodu. Martwą Lusię odkrył jej brat, którego obudził skowyt domowego psa. Staś wołał do siostry, a gdy nie odpowiadała, wszedł do jej pokoju. Zobaczył makabryczny widok. Głowa siostry była we krwi. Dziewczyna już nie żyła, ale ciało było jeszcze ciepłe.

Jak ustalili potem śledczy, zbrodni musiała dokonać Rita

Gorgonowa, a potem otworzyła okno, aby wyglądało to na włamanie. Aby odrzucić do siebie ewentualne podejrzenia, upozorowała też gwałt na dziewczynce. Ponieważ nie mogła uciec tą samą drogą, którą przysła, musiała skorzystać z frontowych drzwi. Staś zeznał potem, że niewyraźnie widział za firanką jakąś kobietę, chyba w futrze, stała obok choinki. Skorzarzenie było oczywiste. To musiała być Gorgonowa. Według policyjnego raportu, wracając do swojej sypialni wybiła szybę w okienku, przy czym skaleczyła się w palec, ale szybko zmieniła koszulę, by wkrótce dołączyć do pozostałych domowników zszokowanych odnalezieniem ciała Lusi. Nad ranem śledczy wyłowili z przydomowego basenu domniemane narzędzie zbrodni, dżagan do kruszenia lodu. Potem natrafiono też na chusteczkę z grupą krwi zbieżną z krwią Rity.

sukces. Argumentował, że zbrodnię można traktować jako symboliczny atak na wszystkich, bo Gorgonowa nie dość, że uwiodła żonatego mężczyznę, bezwstydnie i niemoralnie żyła z nim bez ślubu i bez uregulowania sprawy własnego małżeństwa, to jeszcze była cudzoziemką.

- Polską katolicką rodzinę atakuje element obcy, napływowy - przekonywał prokurator. - Wgryza się w nasze społeczeństwo i niszczy fundament tego społeczeństwa jak czerń. Ale skalpel sprawiedliwości przetnie ten wrzód. Krew narodu oczyści się.

Trudno się dziwić, że po takich słowach tłum był rozgrzany do czerwoności i Gorgonową trzeba było chronić przed linczem.

Cezary Łazarewicz w książkowym reportażu „Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej” (2018) zwraca uwagę, że ta kobieta nigdy nie miała imienia: - Gorgonowa. Tak mówiła o niej cała Polska, która z zapartym tchem śledziła przebieg najgłośniejszego procesu dwudziestolecia międzywojennego i jednego z najgłośniejszych w historii polskiego sądownictwa.

Od strony formalnej proces był poszlakowy, nie było świadków, a oskarżona - choć mogła mieć motyw - nigdy nie przyznała się do winy. Wprost przeciwnie, umiejętnie broniła się używając całego arsenału kobiecych środków. Bezskutecznie. 14 maja 1932 roku Sąd Okręgowy we Lwowie nie miał wątpliwości i skazał Emilię Margaritę Gorgonową z domu Ilić na śmierć przez powieszenie. Dziewięciu sędziów przysięgłych uznało, że jest winna, trzech było innego zdania. Po kasacji Sąd Najwyższy uchylił wyrok. Znani ludzie kultury, m.in. Tadeusz Boy-Żeleński czy Kazimierz Wierzyński, wbrew opinii tłumu uznając dowody za słabe, chcieli uniewinnienia. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Krakowie, a ten na podstawie przepisów nowego kodeksu karnego zmienił wyrok na karę

ośmiu lat pozbawienia wolności, dowodząc że Gorgonowa popełniła zbrodnię pod wpływem silnego wzburzenia.

Pod koniec procesu wybuchła dodatkowa sensacja, bo okazało się, że Gorgonowa jest w ciąży. Mało tego, przekonywała, że ojcem jej kolejnego dziecka też jest Henryk Zaremba, a do poczęcia miało dojść parę dni przed zamordowaniem jego córki Lusi. Architekt gwałtownie zaprzeczał i nigdy nie uznał tego dziecka za swoje. Dziewięć miesięcy po zbrodni, we wrześniu 1932, Gorgonowa urodziła w więzieniu córkę, której dała na imię Ewa, a zwała Kropelką, bo - jak mówiła - do poczęcia wystarczy właśnie tyle. Ponieważ Zaremba nie uznał dziecka, Ewa otrzymała nazwisko panieńskie matki, Ilić. Córeczka przebywała w więziennym żłobku, a mama początkowo miała z nią kontakt - przynoszono ją do celi. Jest nawet zdjęcie, gdy Rita kąpię malutką Ewę.

Na wolności ślad ginie

Ostatecznie Gorgonowa wyszła z więzienia w Fordonie (dziś to Bydgoszcz) wcześniej, bo 3 września 1939 roku, na mocy amnestii z powodu wybuchu wojny. Szeroka opinia publiczna straciła z oczu słynną morderczynię. Wiadomo, że po wyjściu z więzienia najpierw była w Poznaniu, ktoś widział ją tam w styczniu 1940. Potem przeniosła się do Warszawy, gdzie trafiła do schroniska dla przesiedlonych. Była nawet oskarżona o kradzież torebki jednej ze współlokatek, ale że nie było mocnych dowodów, w maju 1941 roku sąd ją uniewinnił. Nie udały jej się próby nawiązania kontaktu z córkami, ani z Romą, ani z Ewą/Kropelką, która rok po urodzeniu najpierw trafiła do lwowskiego sierocińca, a w 1942 roku do klasztoru zakonu służebniczek pańskich w Tarnowie. Tymczasem jeszcze w 1941 roku Rita wyjechała w Lubelskie, do Turbina. Podobno zajmowała się handlem, skupowała po wsiach rąbankę i sprzedawała ją. I tu właśnie, w okolicach Lublina, niknie ślad Gorgonowej. Ponoć wyszła za mąż za Kańskiego, zwanego we wsi „profesorem”. Ślub mieli wziąć w kościele w Gródkach, ale w księgach parafialnych nie zachowała się metryka. W każdym razie prawdopodobnie od tej chwili Gorgonowa stała się formalnie Emilią Margaritą Kańską. Męża jednak wkrótce aresztowano za przekrety finansowe, a kobieta przeniosła się w 1944 roku do Lublina. Są wspomnienia z tego okresu, bo ktoś ją widział i rozmawiał z nią już jako z Emilią Kańską, ale czy to na pewno była Rita Gorgonowa czy tylko ktoś, kto mówił, że nią jest?

W artykule Marka Telera „Nazywam się Kańska, Emi-



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Przebieg wizji lokalnej z udziałem oskarżonej Rity Gorgonowej (w futrze, z chustą na głowie), 1933 r.

Gorgonową! (1)

lia Kańska - nowe dokumenty w sprawie Gorgonowej", opublikowanym na portalu Histmag.org jest informacja o materiałach w warszawskim Archiwum IPN, z których miałyby wynikać, że w czerwcu 1945 roku Kańska była przesłuchiwaną przez sąd w sprawie napadów na nią w gminie Turobin. Zeznając podała, że była córką Jana, urodziła się w 1901 roku w Dalmacji i odsiadywała w latach 1931-1939 karę ośmiu lat więzienia za zabójstwo. Sprawę napadów ostatecznie umorzono.

Wiadomo ze wspomnień innych osób, że Gorgonowa vel Kańska szukała wtedy kontaktów z rodziną w Jugosławii, ale planowała też wyjazd na Dolny Śląsk do Oleśnicy. Mąż znajomej ze wsi miał ponoć poniemiecką kaszarnię czy młyn. I tu już ślad Gorgonowej urywa się ostatecznie. Co się z nią działo potem? Możemy tylko przypuszczać, bo dowodów nie ma. Pojawiają się za to nazwy miejscowości, w których miała przebywać. Brzeziny Śląskie (obecnie dzielnica Piekara), Polanica Zdrój, Opole, Wrocław. Niektórzy sugerują, że w póź-

niejszych latach wyemigrowała do Ameryki Południowej, Jugosławii lub Włoch.

Co jakiś czas sprawa powraca na wierzch życia publicznego. To jej poświęcony jest wyprodukowany w 1977 r. głośny film w reżyserii Janusza Majewskiego zatytułowany „Sprawa Gorgonowej”. Powstają materiały dziennikarskie, książki, a zbrodnia wciąż wywołuje emocje, nie tylko wśród prawników, których kolejne pokolenia analizują, czy wyrok był prawidłowy czy jednak sędziowie mogli się pomylić.

Raz jeszcze

Kolejna fala zainteresowania wypłynęła niedawno, gdy potomkowie Gorgonowej zaczęli mówić o wznowieniu sądowego procesu.

Ricie nigdy nie udało się odnaleźć ukochanej Kropelki, a ona - Ewa Krystyna Ilić - całe życie nie ustawała w poszukiwaniach najpierw matki,

a potem jej grobu. Pisała listy do Polskiego i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a w poszukiwaniach pomagał jej Edmund Żurek, autor książki „Gorgonowa i inni”. Bezskutecznie, choć próbował ją odnaleźć w Bytomiu, Opolu, Wrocławiu, Szczecinie i Zielonej Górze. Słyszał, że widziano ją handlującą w Opolu i Wrocławiu, ale poza domysłami nie ma dowodów.

Ewa Ilić, choć już dziewięćdziesięcioletnia, wciąż wierzy w niewinność matki. Podobnie wnuczka Rity - Margarita Ilić-Lisowska. W 2014 roku obie zapowiedziały rewizję wyroku, by doprowadzić do rehabilitacji Gorgonowej. Mówią, że nigdy nie jest za późno na sprawiedliwość. - Ależ oczywiście, uważam, że ona była niewinna! - mówi mi stanowczo Margarita Ilić-Lisowska. - Studiowałam nawet akta sprawy, więc to nie tylko moje wewnętrzne przekonanie, ale wnioski po ich przestudiowaniu.

Adwokatem rodziny jest szczeciński prawnik Michał Olechnowicz, który w nowym



Gazety poświęcały tej zbrodni całe pierwsze strony

procesie chciałby wykazać słabość materiału dowodowego w sprawie poszlakowej oraz to, że na tamten wyrok wpłynęła panująca wtedy atmosfera linczu. W 2014 roku przekonywał, że zamierza sprawdzić, czy obrażenia, jakie odniosła Lusja Zarembianka, rzeczywiście mogła zadać kobieta i czy profil psychologiczny Rity Gorgonowej pozwalałby na tak brutalny mord. Dotąd jednak, choć minęło 8 lat, nie udało mu się znaleźć niczego, co pozwalałoby prawnie zakwestionować wyrok z 1933 roku.

- Wszystkie możliwości, które były dostępne na pewnym etapie, były zweryfikowane i sprawdzone - mówi dziś mecenas Olechnowicz. - Teraz jest kwestia tego, czy pojawi się coś nowego. Sprawa jest więc w jakimś sensie zawieszona.

W to, że ostatecznie proces uda się wznowić, coraz mniej wierzy także wnuczka Rity.

- Nie uda się z bardzo prostego powodu - mówi. - Brak funduszy. Bo potrzebne byłyby nowe ekspertyzy, nowe opinie biegłych. Dopóki był szum medialny, biegli byli chętni, ale potem wszystko się przelożyło na pieniądze, a na to nas po prostu nie stać. Najzwyklejsza proza życia.

Gdy w 2015 roku przychodzi do niej list od Izy spod Oławy, nadzieja wraca. Choćby tylko na odnalezienie grobu.

Milczenie

- To jest sprawa, która nie powinna wychodzić, więc wioska milczy - mówi dzisiaj Iza. - Na wsi jest zasada, że nie donosi się na sąsiada. A rodzina Kaziuków nadal tu mieszka. Jak się wprowadziliśmy, syn sąsiadki powiedział nam, że tu była Gorgonowa. Znałam to nazwisko, ale skąd dziecko miało być? Spytałam więc

o nią sąsiada. Dla wszystkich osób, z którymi rozmawiałam, oczywiste było, że ona tu przebywała. Zaciekało mnie to, bo w książkach historia Gorgonowej po wojnie się urywa. Wtedy odezwał się do jej wnuczki, że jest taki ślad. Ucieszyła się.

- Gdy rozmawiałem z córką i wnuczką Gorgonowej - mówi wspierający je mecenas Mateusz Sokolnicki, adwokat spod Warszawy - panie skierowały mnie do wsi w powiecie oławskim. Zgłosiłem się do najbliższego urzędu gminy i próbowałem zweryfikować, czy są jakieś dostępne archiwa. Z pierwszego kontaktu wyszło, że nic nie ma i nie bardzo udało się cokolwiek potwierdzić, za to we wrocławskim archiwum specjalista dokonał kwerendy akt z lat 1945-46 i znalazł informację, że w spisie wyborców w miejscowości oddalonej o kilkanaście kilometrów pojawia się nazwisko Kańska. Niestety, nie zgadza się data urodzenia. No i co tam Gorgonowa miałaby robić? Być może nigdy nie uda się tej sprawy wyjaśnić...

Gdzieś „między Wrocławiem a Kluczborkiem” - opisuje ją Cezary Łazarewicz w swojej książce o Gorgonowej, ale nie podaje nazwy.

Parę godzin chodzenia po tej wsi i bez trudu potwierdzam słowa Izy. Wszyscy rozmówcy wiedzą o Gorgonowej, choć tylko z opowiadań, bo ci, którzy mogli ją znać, już nie żyją. Nawet pani Eleonora - najstarsza we wsi, parę miesięcy temu skończyła 100 lat - pamięta, że mieszkała tu kiedyś Gorgonowa, ale nigdy jej nie widziała, a tuż po wojnie miała własne sprawy, urodziło się dziecko.

- Na wsi jeden na drugiego nie powie - potwierdza sółtys, który oczywiście też zna tę większą historię, ale woli o niej nie opowiadać. A przynajmniej nie pod nazwiskiem.

Ostatecznie wszyscy proszą o anonimowość, poza pijaczkiem spod miejscowego sklepu oraz byłym radnym, któremu nie wypada udawać kogoś innego.

Każdy opowiada po swojemu, wersje różnią się szczegółami, ale główna nić historii jest ta sama. Kobieta, którą nazywają Gorgonową, po wojnie przyjechała tu ze Wschodu, prawdopodobnie z Lublina, gdzie urywa się sprawdzalny ślad Rity.

- Może myślała, że na Zachodzie można się ukryć? - domyśla się głośno Iza.

Mieszkała albo nad sklepem, albo w przedwojennym domu koło cmentarza.

Ten dom to bardziej mała willa na skraju wsi. Dość nietypowa jak na wieś, przynajmniej dziś, bo po remoncie nie ma starych zabudowań gospodarczych, żadnej zagrody czy stodoły. Gorgonowa miała mieszkać w nim na piętrze, a pracować niedaleko, w wiejskim sklepie przy głównej ulicy. Miejscowi używali nawet zwrotu „sklep Gorgonowej”.

Była bogata, kilka razy słyszę nawet o wiaderku złota. Chodziła w futrze, czego wieś nie mogła ani przeoczyć, ani tym bardziej wybaczyć. To były lata powojenne, tuż po 1945.

Naprzeciwko mieszkali Kaziukowie, z którymi była zaprzyjaźniona i robiła jakieś interesy. Ponoć łączyła ich też wspólna lubelska przeszłość.

Wspólny we wszystkich opowieściach jest też los Gorgonowej...

Ciąg dalszy za tydzień.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Zeznaje śledczy - z prawej Rita Gorgonowa w charakterystycznym futrze



Wizja lokalna przeprowadzona podczas procesu Rity Gorgonowej oskarżonej o zabójstwo Elżbiety (Lusi) Zaremby córki lwowskiego architekta Henryka Zaremby w miejscu popełnienia zbrodni w willi Brzuchowicach. Widoczni m.in.: oskarżona Rita Gorgonowa, brat zamordowanej Elżbiety (Lusi) Zaremby Stanisław Zaremba, przewodniczący ławy przysięgłych dyrektor Krowicki, sędzia Alfred Jendl, sędzia Leonard Soleccki

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Piotrowski: - Wójt nie powinien być s

Z Arturem Piotrowskim, wójtem gminy Oława, rozmawia Kamil Tysa

» - W 2018 zaczynał pan tę kadencję jako radny, a skończył ją jako wójt. Gdyby ktoś wtedy, przedstawił taki scenariusz, to jak by pan zareagował?

- Na pewno ze spokojem. Czekałbym cierpliwie, obserwując, co się wydarzy, choć myślę, że wszyscy w gminie wolelibyśmy, żeby kadencja zakończyła się normalnie i wtedy również mógłbym wystartować. Po tym, gdy zawieszono wójta Jana Kownackiego, byłem jednak przygotowany, że różne scenariusze mogą mieć miejsce, więc wiedziałem, że być może trzeba będzie tę decyzję podjąć wcześniej.

» - Czyli już w 2018 roku myślał pan o ewentualnych przyspieszonych wyborach?

- Szybko dowiedzieliśmy się, że sytuacja z wybranym wtedy wójtem jest niejasna, więc należało się spodziewać wszystkiego. Na początku myślałem, że być może do wyjaśnienia sprawy Jana Kownackiego urząd będzie sprawowała ówczesna wicewójt Teresa Jurijków-Górska.

» - Ta kadencja jest szczególna pod wieloma względami. Zaczynaliście ją z wójtem Kownackim, potem był krótki moment z Jurijków-Górką i ostatecznie kilka lat z pełniącym obowiązki Henrykiem Kuriatą. Od kilku miesięcy pan jest wójtem, a jakby zawirowań personalnych było mało, to dołożył do tego jeszcze pandemię COVID-19 i wojnę w Ukrainie.

- Dla mnie, już jako wójta, na pewno jest to bardzo krótka i jednocześnie trudna kadencja. Objąłem urząd na półtora roku, więc tak naprawdę ani nie będę w stanie się rozwinąć z inwestycjami w takim stopniu, jak bym sobie tego życzył, ani przez ten czas nie będziemy w stanie rozpocząć wielu nowych zadań, bo priorytetem zawsze jest dokończenie tych, które już trwają.

» - Dlaczego ostatecznie zdecydował się pan wystartować?

- Zawsze chciałem być wójtem. Uważam, że mam plan na gminę, znam ją dobrze, przez całe życie byłem blisko mieszkańców, a prowadzenie biznesu pozwoliło mi zdobyć doświadczenie dotyczące zarządzania ludźmi i inwestycjami. Za mną ponad trzydzieści lat pracy zawodowej, więc szedłem do wyborów z przekonaniem, że będę w stanie ten samorząd rozwijać.

» - Czuł pan, że tym razem szansa na zwycięstwo jest większa niż wtedy, gdy startował jeszcze Jan Kownacki?

- Miałem tego typu przemyslenia. Czułem, że to może być czas na mnie.

» - Jakie były pierwsze decyzje po zaprzysiężeniu?



Artur Piotrowski

- Przede wszystkim staram się nigdy nie podejmować ich pochopnie, zwłaszcza jeśli chodzi o personalia. Każdego pracownika chciałem poznać, z każdym porozmawiać, zobaczyć zaangażowanie. Szybko zmieniłem godziny pracy Urzędu Gminy, wydłużając je w środę i skracając w piątek. Teraz widzę, że to był dobry ruch, bo wielu ludzi przychodzi załatwiać sprawy właśnie w środę.

» - Radny zostający wójtem to nie jest nadzwyczajna historia. Ale rzadko dzieje się, że radny zostaje wójtem w tej samej kadencji, w której został wybrany na radnego. Trudno było, a może wciąż jest, odnaleźć się w tej nowej roli? W końcu jeszcze niedawno siedział pan w jednym rządzie z koleżankami i kolegami radnymi, a teraz jest pan po tej drugiej stronie...

- Nigdy nie chciałem przejąć Rady Gminy. Nieważne czy ktoś jest „moim” radnym, czy przez lata wspierał wójta Kownackiego, czy w ostatnim czasie był bliżej wójta Kuriaty - to naprawdę nie ma dla mnie znaczenia. Musimy działać razem dla dobra społeczeństwa, choć nie będę ukrywał, że przesiadka z krzesła radnego na fotel wójta nie była łatwa. Mam teraz zupełnie inne zadania - to ja muszę podejmować decyzje, które wcześniej jako radny mogłem krytykować lub popierać, ewentualnie proponując jakieś zmiany. Wspólnie z RG spotykamy się dwa czy trzy razy w miesiącu, a decyzji dotyczących gminy w ciągu dnia czasem podejmuję kilkadziesiąt. Skala odpowiedzialności jest więc inna, ale wydaje mi się, że odnajduję

się w nowej roli. Jestem przekonany, że radnym również zależy przede wszystkim na mieszkańcach, więc na pewno nie będą się sprzeciwiać decyzjom podejmowanym dla dobra gminy.

» - Jest coś, co z perspektywy radnego wydawało się panu łatwe do załatwienia, a gdy usiadł pan po tej drugiej stronie, rzeczywistość okazała się inna?

- Na pewno zderzyłem się ze ścianą konserwatorską. Wcześniej nie miałem świadomości, w jak szerokiej konserwatorskiej skali się poruszamy. Niemalże każda inwestycja musi być uzgadniana z konserwatorem, nawet postawienie lampy solarnej wymaga uzgodnień. To przekłada się także na czas realizacji projektów - od rozpoczęcia pracy nad jakimś zadaniem, do podpisania umowy może minąć nawet rok. To są takie rzeczy, które z perspektywy radnego wydawały się prostsze, z perspektywy prywatnego biznesu dałoby się je załatwić znacznie szybciej, ale w samorządzie musimy działać w granicach wielu obszernych procedur. Dlatego to ważne, by mieszkańcy też rozumieli, że jeśli mówimy o tym, że zaczynamy inwestycję w przyszłym roku, to pierwszym etapem będzie projektowanie, a podpisanie umowy z wykonawcą może mieć miejsce dopiero w przyszłym roku.

» - Jakim chce pan być wójtem?

- Na pewno otwartym, nie zamykającym się w gabinecie. Nie chcę być osobą, która będzie siedziała za biurkiem i podejmowała kolejne decyzje bez uzgodnień z Radą Gminy

i pracownikami. Chcę słuchać mieszkańców, znać ich potrzeby i na podstawie tych potrzeb planować inwestycje.

» - Na początku 2023 roku w gminie pojawi się nowa sekretarz. Marię Bożenę Polakowską zastąpi Helena Masło, dotychczasowa kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Obecna sekretarz odchodzi na emeryturę, otrzymałem na biurko wypowiedzenie, więc musiałem ogłosić konkurs. Został on już rozstrzygnięty. Zaznaczam, że pani Helena Masło nie jest moją rodziną...

» - ... a były takie plotki?

- Ludzie często mówią, że jak już wójt kogoś zatrudnia, to na pewno ze swojej rodziny. Pani Masło była jedyną osobą, która zgłosiła się do konkursu, ale znałem ją wcześniej, będąc radnym, a także przewodniczącym komisji oświaty i spraw socjalnych. Obserwowałem jej pracę, realizowaliśmy wcześniej wspólne projekty. Wiem, jakie jest jej zaangażowanie, jak pracuje z ludźmi, więc nie miałem wątpliwości, że będzie się świetnie nadawała na to stanowisko.

» - Podobno sam ją pan namawiał, by wystartowała.

- Nie tyle namawiałem, co zawsze podkreślałem, że doceniam jej pracę w GOPS-ie. Wiele razy ze sobą rozmawialiśmy i jestem przekonany, że świetnie sobie poradzi w nowej roli. Powtórzę, że była jedyną osobą, która złożyła ofertę.

» - Gdyby dotychczasowa sekretarz pomimo osiągnięcia wieku

emerytalnego chciała pozostać na stanowisku, to jaka byłaby pana decyzja?

- Na pewno rozmawialibyśmy o tym.

» - Jej ewentualne zwolnienie przez nowego wójta było obiektem spekulacji jeszcze w kampanii wyborczej.

- Jestem wójtem od pięciu miesięcy i między nami nie było żadnych sporów. Mieliśmy ze sobą dobry kontakt, więc nie będę spekulował, co by było gdyby. Szanuję jej decyzję.

» - Chciałby pan teraz w jakiś sposób przeorganizować pracę gminnego sekretarza?

- Na pewno będę z panią Masło rozmawiał na temat zasad pracy w urzędzie i zakresu zadań nowego sekretarza. Niewątpliwie będą zmiany w tym zakresie, ale zanim zacząłbym mówić o tym publicznie, to chciałbym porozmawiać z samą zainteresowaną.

» - Henryk Kuriata sugerował w kampanii, że wiele referatów w Urzędzie Gminy wymaga wymiany pracowników. Pan nie chciał o tym rozmawiać wcześniej, ale teraz ten obraz funkcjonowania UG z pewnością jest już szerszy.

- Tak jak wspominałem, nigdy nie podejmuję decyzji pochopnie, a na pewno nie chciałbym dopuścić do paraliżu Urzędu Gminy. Połączyłem referat remontowy z referatem inwestycji, ponieważ uważałem, że są to dwie komórki, które powinny działać razem. Już na początku zauważyłem również, że między poszczególnymi referatami jest bardzo słaba komunikacja. Mamy

więc teraz co środę spotkania z wszystkimi kierownikami, wspólnie omawiamy wszystkie inwestycje, cele i problemy. Przynosi to efekt, pracownicy sami zauważyli, że jest to dobry kierunek, ponieważ podczas tych spotkań oni także opowiadają o problemach, z którymi się mierzą.

» - Rozumiem, że skoro wspomina pan o niedoprowadzeniu do paraliżu, to należy przez to rozumieć, że specjaliści niekoniecznie walą drzwiami i oknami, by otrzymać pracę w urzędzie?

- Zgadza się. Ogłoszenie konkursu nie gwarantuje mnogości ofert. A bywa tak, że nie zgłasza się nikt.

» - To wynika z niskich zarobków?

- Nie sądzę, że o to chodzi. Być może po prostu brakuje w okolicy ludzi odpowiednio wykwalifikowanych.

» - Albo ci, którzy są kompetentni, szukają lepiej płatnej pracy w prywatnym sektorze.

- Tyle, że o pieniądzach rozmawiamy dopiero po konkursie. Złożenie oferty i przejście rozmowy kwalifikacyjnej to dopiero pierwszy krok. Kwestia finansów jest załatwiana później.

» - Planuje pan zatrudnienie zastępcy?

- Tak, myślę o tym. Na początku swojej pracy mówiłem, że najpierw będę chciał poznać pracę Urzędu Gminy i szczegółowo wszystkich inwestycji, co pozwoli mi określić, w których miejscach są największe problemy. Obecnie już jesteśmy w takim momencie, gdy mogę myśleć o zastępcy.

» - Poszukiwania się rozpoczęły?

- Na wstępie zaznaczę, że w tym przypadku również nie będzie to nikt z rodziny. Uważam, że musi to być osoba, która dobrze mnie uzupełni, ale w razie potrzeby będzie też w stanie mnie zastąpić. Na pewno postawię na kogoś zaufanego, nie chciałbym jednak jeszcze mówić o tym, kiedy to się wydarzy.

» - W których aspektach wicewójt mógłby stanowić wspomniane uzupełnienie?

- W tym momencie jestem sam, mam więc na głowie cały urząd, inwestycje, pozyskiwanie środków zewnętrznych, przetargi, wiele różnych rzeczy. Nie ukrywam, że chciałbym siebie trochę odciążyć, marzę o tym, by pojechać na urlop. U nas od lat wicewójt był w pewnym zakresie odpowiedzialny za oświatę. Ten temat jest mi jednak bliski, oświata idzie w dobrym kierunku, nie widzę tu więc większych problemów. Zapewne postawię na osobę, która mocniej skupi się na innych sprawach.

» >>>

sztywniakiem, SCHOWANYM w urzędzie



» - Jak układa się współpraca z radnymi?

- Dużo ze sobą rozmawiamy, mamy regularny kontakt i jeśli w reprezentowanych przez nich miejscowościach pojawiają się jakieś problemy, to staramy się je rozwiązywać na bieżąco. Konfliktu między nami zdecydowanie nie ma.

» - Czym zamierza pan przez te półtora roku przekonać do siebie mieszkańców, by w kolejnych wyborach jeszcze raz postawili na pana?

- Na pewno otwartością. Poświęcam mnóstwo czasu na sprawy urzędowe, a po formalnych godzinach pracy często jeżdżę po gminie, by osobiście doglądać inwestycje. Ponadto spotykam się z mieszkańcami na różnych uroczystościach - dniach seniora, opłatkach wigilijnych czy innych wydarzeniach. To zawsze dobra okazja do rozmowy. Myślę, że ludzie widzą we mnie osobę ciepłą, przyjazną, otwartą na ich potrzeby.

» - Jakie inwestycje są obecnie najważniejsze?

- Mamy sporo inwestycji drogowych: kończymy ul. Modrzewiową w Stanowicach, Sosnową i Kasztanową w Marcinkowicach, w przyszłym roku ważne będzie dla nas zrobienie Letniej w Marcinkowicach, a aktualnie powstaje też projekt ul. Chrobrego w Bystrzycy. Czekamy na odbiór świetlicy w Chwalibóżykach, jesteśmy w trakcie przygotowywania mieszkań chronionych w Owczarach. Rozpoczęliśmy program pilotażowy oświetlenia solarnych w Marszowicach, Jazkowicach i Jankowicach, a w przyszłym roku przewidujemy montaż kolejnych oświetleń solarnych w całej gminie, co jest dla nas korzystne, zwłaszcza przy obecnym kryzysie energetycznym. Do sierpnia przyszłego roku zakończymy Stację Uzdatniania Wody w Sobocisku. Myślimy też o wybudowaniu własnego żłobko-przedszkola na terenie gminy, takiego z prawdziwego zdarzenia, na około setkę dzieci.

» - Gdzie taki obiekt miałby stanąć?

- W Marcinkowicach. Oczywiście rozumiem, że każda lokalizacja dla kogoś będzie w jakimś sensie niedogodna. Bo dlaczego tam, a nie w innej miejscowości? Problem polega na tym, że jesteśmy obwarzankiem miasta, więc gdy robimy inwestycję po jednej stronie, to mieszkańcy po tej drugiej mogą mieć z tym problem. Gdybyśmy chcieli mieć w gminie Centrum Kultury, to ono też musiałoby się znajdować w jednej konkretnej wiosce. Inaczej się nie da.

» - Są plany z tym związane?

- Tak. Największą świetlicę wiejską mamy w Chwalibóżykach i chcielibyśmy, żeby docelowo stała się ona siedzibą

czegoś w rodzaju Centrum Kultury. Wtedy tam odbywałyby się różne spotkania gospodyń wiejskich, festiwale zespołów folklorystycznych, dni pieroga czy jeszcze inne wydarzenia. Chciałbym, by gmina Oława mogła powiedzieć, że ma obiekt przeznaczony na rozwój kultury.

» - Chciałby pan powołać dedykowaną spółkę albo jednostkę organizacyjną gminy?

- Początkowo mogłoby się to odbywać w ramach działań gminnego referatu kultury.

» - Na jakim etapie jest temat żłobko-przedszkola?

- W przyszłorocznym budżecie znajdują się pieniądze na projekt. To będzie pierwszy etap. Nie chcę mówić, kiedy żłobko-przedszkole miałyby zostać otwarte, ale jeśli przygotujemy projekt, to na pewno będzie już można powiedzieć więcej. Przy każdej inwestycji staramy się pozyskiwać dofinansowania, tak będzie i tym razem. Moim marzeniem było zatrudnienie człowieka, który w Urzędzie Gminy będzie zajmował się typowo środkami zewnętrznymi, co w sposób oczywisty może odciążyć nasz budżet. Udało się taką osobę zatrudnić w październiku.

» - Wcześniej był w UG problem z pozyskiwaniem takich środków?

- Mieliśmy pracownika, który pozyskiwał środki twarde, czyli np. te związane z kanalizacją i drogami. Chodziło mi jednak o to, by przez cały czas szukać różnych projektów, aplikować o wiele dofinansowań i sprawnie poruszać się w tym temacie. Nowy pracownik współpracuje też ze szkołami, z innymi referatami, z kołami gospodyń wiejskich. Wspiera także te grupy przy pozyskiwaniu różnych grantów.

» - Na jakim etapie są inwestycje dotyczące świetlic wiejskich?

- Kończymy w tej chwili Osiek, gdzie dotychczas przeciągały się różne problemy. Jestem zdania, że w pierwszej kolejności musimy się skupić na tych miejscach, które wymagają remontów. W przyszłym roku sporo się wydarzy pod kątem prac w tych świetlicach, których stan pozostawia wiele do życzenia. Myślę tu m.in. o Starym Górniku, Siedlcach czy Ścinawie Polskiej - potrzeba tam stosunkowo niewielkiego wkładu, by doprowadzić te obiekty do fajnego stanu. Zaczniemy więc od remontów, a potem będziemy rozmawiać o budowie nowych świetlic.

» - W jakim stanie gminę pozostawił Henryk Kuriata?

- Nie chciałbym się tutaj przerysować odpowiedzialnością. Jestem w tej chwili wójtem, odpowiadam za gminę, kiedyś przestanę sprawować tę funkcję i mam nadzieję, że mój następca będzie do tego podchodził podobnie. Osoba, która przede mną pełniła obowiązki wójta, prawdopodobnie

była tu za krótko, by w pełni poznać gminę. Pewnych problemów mogła więc nie rozumieć, ale to już jest przeszłość, więc nie ma o czym mówić.

» - Od lat trwa dyskusja na temat tego, jak powinna wyglądać organizacja sportu w gminie Oława. Za czasów Jana Kownackiego większość budżetowych pieniędzy na ten cel trafiała do LZS-u, za czasów Henryka Kuriaty - do PGRS-u. Jak to będzie wyglądało teraz?

- W naszej gminie sport kojarzy się głównie z piłką nożną, ale nie powinniśmy zapominać o tym, że gmina po raz kolejny zdobyła puchar Dolnośląskich Igrzysk LZS. Niewątpliwie sport zawsze był dla nas ważny i nie chcę, żeby to się zmieniło. W ten sposób kształcimy młodzież. To dobrze, gdy jest ona wysportowana, dlatego będę robił wszystko, bo odciągać dzieci od komputerów, komórek i tabletów. Niebawem ogłosimy konkurs dotyczący finansowania sportu, za mną spotkanie z przedstawicielami wszystkich klubów. Radni podjęli decyzję, że stawka z 800 tys. zostanie podniesiona do 1 mln złotych. Uważam, że to dobry kierunek. Jak podejmiemy do tego organizacyjnie? W konkursie może wystartować każdy. Najważniejsze, żeby rozliczenie finansów było przejrzyste. Z Powiatowo-Gminną Radą Sportu sytuacja wciąż jest niejasna, nie wiemy dokładnie, w jaki sposób były wydawane pieniądze w roku 2020 i 2021, więc z pewnością do takich sytuacji w przyszłości nie możemy dopuścić.

» - Są jakieś nowe informacje na temat śledztwa prokuratorskiego dotyczącego działań PGRS-u?

- Nie, przez cały czas zbierane są dowody. Jako radny podpisałem się pod wnioskiem do prokuratury, który dotyczył nieprawidłowości w roku 2020 i mogę powiedzieć, że już jako wójt również dokonałem zgłoszenia do prokuratury, tyle że w kontekście 2021 roku.

» - W powiecie oławskim, szczególnie poza gminą Oława, jest pan kojarzony jako społecznik, angażujący się w różne akcje charytatywne, m.in. działając z Heroiczną Ekipą Lokalnej Pomocy czy Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Czy po objęciu stanowiska wójta zmieni się coś w kwestii tego typu działań?

- Myślę, że urodziłem się społecznikiem. Większość akcji charytatywnych w okolicy była bliska mojemu sercu, w wiele z nich się angażowałem i wciąż angażuję. Kiedyś z Elą Wojdyłą, potem z HELP-em, WOŚP-em czy jeszcze przy innych okazjach. To ważna część mojego życia i to, że zostałem wójtem, niczego nie zmienia. Na pewno z tego nie zrezygnuję. Wciąż chcę wspierać różne inicjatywy - prywatnie, ale też jako wójt. Nasze gminne szkoły przyłączyły się do współpracy z Hospicjum Bonifratrów we Wrocławiu, co bardzo mi się podoba. Nie

sądzę, bym kiedykolwiek się z tego wyleczył. Można być wójtem-społecznikiem. Nieraz jest tak, że wracam z pracy do domu, przebieram się i jadę pomagać innym. Jestem z tego dumny.

» - Nie boi się pan, że ten pozytywny wizerunek społecznika zostanie zburzony? Wszystkich spraw od ręki załatwić się nie da, a mieszkańcy z pewnością będą oczekiwać, że skoro wójt zawsze jest taki chętny do pomagania, to i ich problem rozwiąże.

- Przede wszystkim wójt nie powinien być sztywniakiem, schowanym w urzędzie, tylko musi stać blisko ludzi. W pracy formalnie jestem do 15.30, ale to nie oznacza, że jeśli ktoś przychodzi z problemem, to zostanie odprawiony z kwitkiem. Każdego staram się traktować z pozycji człowieka, a nie funkcji, którą sprawuję. Oczywiście, że zdarzą się takie sytuacje, w których nie będę w stanie pomóc, ale na pewno będę się starał. Doba trwa tylko 24 godziny i nie zmienię tego, nawet jeśli dla mnie to za mało. Chcę też podkreślić, że w tym momencie najważniejsze jest dla mnie dobro gminy, więc nie pójde na charytatywny festyn, gdy nie będę miał przekonania, że sprawy w urzędzie mają się dobrze. A co będę robił w wolnej chwili, to już inna kwestia. Na pewno wciąż chcę poświęcać się społecznie.

» - Poprowadzi pan WOŚP w 2023 roku?

- Nie i jeśli już doszukiwać się zmian, to można wspomnieć właśnie o tej. Będę wspierał sztab swoją wiedzą i doświadczeniem, ale finału nie poprowadzę. Jeżeli chodzi o inne imprezy, to mam świetnego następcę Marcina, który z pewnością sobie poradzi.

» - W jakim stanie jest gminny budżet?

- Dobrym, choć oczywiście tak jak wszystkie samorządy mierzymy się z kryzysem energetycznym. Nikt nie zgłosił się do przetargu, ale niewątpliwie musimy zapewnić w budżecie znacznie większą sumę niż dotychczas.

» - Dla samorządów ustalono jednak maksymalną stawkę opłaty za energię elektryczną.

- Co nie zmienia faktu, że płaciliśmy 54 grosze za kilowatogodzinę, a w tej chwili zapłacimy 75. Podwyżka i tak więc nas dotknie. Mamy około 270 punktów odbioru energii, każdy ma swoje zużycia, więc zastanawiamy się, gdzie ewentualnie moglibyśmy zaoszczędzić. Zaczęliśmy od wymiany lamp w naszych obiektach na ledowe, co pozwoli nieco zmniejszyć zużycie energii. Inwestujemy też w ledowe oświetlenie ulic, więc na pewno idziemy w dobrym kierunku.

» - W pewnym momencie ogłosiliście, że oświetlenie będzie w określonych godzinach wyłączane, ale

z tego pomysłu bardzo szybko się wycofaliście.

- Przyznaję, że popełniliśmy błąd, ponieważ brak oświetlenia dotyczyłby także chociażby dzieci, które bardzo wcześniej ruszają do szkoły. A to oczywiście miałyby wpływ na mniejsze bezpieczeństwo, więc nie była to dobra decyzja. Mieszkańcy sugerowali, że moglibyśmy to zrobić między 24.00 a 2.00 w nocy, ale tak naprawdę to też mogłoby być problematyczne w kontekście rozwoju ewentualnych kradzieży w tym czasie. Przeanalizowaliśmy to raz jeszcze i tak, jak wspomniałem wcześniej, większość lamp mamy ledowych, więc nie oszczędzilibyśmy w ten sposób zbyt wiele. Gra nie była warta świeczki.

» - W jaki sposób samorząd odczuwa skutki kryzysu związanego z pandemią i wojną w Ukrainie? Pomijając ceny energii, o których już rozmawialiśmy.

- Wszelkie inwestycje podrożały. Jeśli jeszcze niedawno myśleliśmy o ścieżce rowerowej, która miała kosztować 800 tys. zł, to dziś trzeba na nią wydać 1,4 mln zł. Są zadania, których ceny wzrosły dwukrotnie...

» - Podnieśliście niedawno stawkę za wywóz odpadów, która wynosi teraz 34 zł za osobę segregującą odpady. Z czego wynika ta decyzja?

- Gdybyśmy tego nie zrobili, nasza dopłata do systemu wyniosłaby około 3 milionów. Ustaliliśmy z radnymi, że podwyżka będzie minimalna (o 5 zł w przypadku odpadów segregowanych i o 10 zł, jeśli mieszkaniec nie wypełnia tego obowiązku - przyp. red.). Gdybyśmy chcieli wyjść całkowicie na zero, to ta stawka powinna wynosić 49 zł. Nie chcieliśmy jednak podejmować aż tak radykalnych kroków. Niestety, przy śmieciach najgorszą kwestią jest transport. Firmy transportowe odczuwają ceny paliw i to przekłada się na wszystko.

» - Perspektywy nie są optymistyczne.

- Nie są, dlatego myślimy o powołaniu gminnej spółki transportowej, co ograniczyłoby koszty także za wywóz odpadów, więc byłoby korzystne dla mieszkańców. Przypomnę też, że jesteśmy w trakcie budowy PSZOK-u w Gaci, co także rozwiąże niektóre problemy.

» - Czy samorząd powinien się zajmować sprzedażą węgla?

- Oczywiście, że nie. To jeden wielki rządowy absurd. Najpierw rząd daje 3000 zł dodatku, który gmina musi wypłacać, a potem daje węgiel, który gmina musi wydawać. Skoro cena węgla nie może przekroczyć 2000 zł, to nie prościej byłoby dać ludziom 1,5 tony za darmo bez kombinowania z tą dopłatą? Wyśloby na to samo, ale bez niepotrzebnego angażowania samorządu. No, ale tak się nie

stało... Ze swojej strony mogę powiedzieć, że jesteśmy przygotowani do wydawania węgla (wypowiedź z 12 grudnia - przyp. red.), ale problemem jest brak dostaw. Mówię tu o samym surowcu, ale też o kolejnej transzy pieniędzy na wypłacanie dodatku węglowego, bo wnioskowaliśmy o 17 milionów, otrzymaliśmy tylko 5 milionów, czekamy na resztę. Zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy są zdenerwowani, bo czekają na pieniądze, ale niczego nie możemy zrobić, dopóki nie dostaniemy ich od wojewody.

» - Zima trwa, rozmawiamy akurat w momencie, gdy na dworze jest mróz i pełno śniegu, a część ludzi nie ma czym ogrzać domu...

- Dokładnie.

» - Wydawanie węgla w przypadku waszej gminy zaczęło się na początku grudnia, ale rozumiem, że proces wstrzymuje brak kolejnych dostaw?

- Tak. W pierwszym transporcie przyjechało 25 ton orzecha i 25 ton ekogroszku, ale ten węgiel szybko wydaliśmy i czekamy na informacje o kolejnych dostawach. Z tego, co wiem, jakiś węgiel dojechał, więc mam nadzieję, że będzie to szło już sprawniej. Co ważne, mieszkańcy nie powinni zgłaszać się do nas sami. Najpierw my dzwonimy do nich, wtedy powinni dokonać opłaty i dopiero potem umówić się ze składem opału na transport.

» - Ile to wszystko potrwa?

- Gdy tylko wpłyną do nas pieniądze, od razu wypłacamy je mieszkańcom. Tak samo jest z węglem - gdy mam potwierdzenie, że dostawa dotarła do składu opału, od razu zaczynamy dzwonić do kolejnych osób. Jeżeli będzie trzeba zaangażować większą liczbę pracowników - zrobimy to. Zależy nam na tym, by węgiel jak najszybciej dotarł do domów w całej gminie.

» - Pytanie, czy go wystarczy...

- Tego niestety nie wiemy. Wnioskowaliśmy o zdecydowanie więcej, niż na dziś mamy zadeklarowane. Do trzeciej ma do nas połowa tego, co wykazaliśmy w zapotrzebowaniu.

» - I co potem, gdy okaże się, że brakło? To do was ludzie w pierwszej kolejności przyjdą z pretensjami, nawet jeśli niewiele od was zależy.

- Mogę mieć tylko nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie i każdy spędzi święta w ciepłym domu.

» - Czego życzyłby pan sobie i gminie Oława w 2023 roku?

- Spokoju, bo ten mijający rok pokazał, jak wielką może być wartością. Chciałbym również, żebyśmy potrafili ze sobą rozmawiać, wzajemnie wspierać i nie robić czegoś przeciwko drugiemu człowiekowi. A jeśli chodzi o samorząd, to oczywiście podwojenia budżetu! (śmiech)

Prawdziwa „MAGIA ŚWIĄT” na wigilijnych stołach

POWIAT

Tym razem Regionalny Konkurs „Magia Świąt”, organizowany przez Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie, wygrały ex aequo dwa zespoły

Konkurs kolejny raz odbywał się w gościnnych progach Hotelu Oławian. Jury, w składzie Maria Rataj-Bachul - dotychczasowa wieloletnia organizatorka i pomysłodawczyni „Magii Świąt” - oraz Ewa Górnicka i Jerzy Kamiński (przewodniczący) - miało trudne zadanie wybrać najpiękniejszy stół świąteczny z wielu proponowanych, stąd decyzja o nagrodzeniu równorzędną nagrodą pierwszą aż dwóch najlepszych zespołów. Jeden

to ekipa Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie Emilia Piasecka oraz Grzegorz Grabowski. Drugi to Wiktoria Femiak i Wiktoria Żółkiewska z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Świdnicy.

II miejsce zajęli Zuzanna Wójcik i Aleksandra Kruczek z CKZiU w Oławie. A III - Dawid Wiśniewski oraz Marta Ovcharchyn również z CKZiU. Nagroda specjalna dyrektor CKZiU powędrowała do kolejnego zespołu uczniów tej szkoły. Tworzyli go Flavio Scarpinio oraz Suheil Gulamhussein.

- Nasz stół robiliśmy po połowie - zgodnie mówią oławscy laureaci pierwszego miejsca Emilia Piasecka i Grzegorz Grabowski. Na pomysł z pomarańczami wpadła Emilia i to ona przy wsparciu koleżanek ze szkoły przygotowała dekoracje z tych owoców, a głównie z ich skórek. To była najtrudniejsza i najbardziej pracochłonna część.



I miejsce - Emilia Piasecka oraz Grzegorz Grabowski

- W domu u nas stół wygląda trochę inaczej, bo tam przygotowuje go głównie mama, a tutaj wszystko robiliśmy sami - przyznaje Emilia.

Starosta Zdzisław Brezeń dziękował organizatorom konkursu, byłym i obecnym: - Za to, że w tym całym zabieganiu, rozwiązywaniu naszych różnych problemów, jest taki czas, by wyhamować. By powiedzieć sobie, spokojnie, święta już tuż. I za to, że próbujecie dostosowywać do naszych obecnych czasów te piękne polskie tradycje, związane ze stołem wigilijnym, ze świętami

Bożego Narodzenia. Z tym, na co czekamy przez wiele miesięcy. Z czasem przełomu, kiedy kończy się stary rok, a zaczyna nowy i w tym wszystkim jest umiejscowione Boże Narodzenie. Życzę wam wszystkim, aby ten czas pięknego wyciszenia był czasem wzrostu, rozwoju i spojrzenia na świat z uśmiechem. Bo Boże Narodzenie ma w sobie to, o czym tu śpiewano, że trzeba spojrzeć na tę naszą rzeczywistość z uśmiechem. Wszak ona się nie kończy, a Boże Narodzenie dla wielu, szczególnie chrześcijan, jest jasnym sygnałem, że życie jest przed nami.

Główną organizatorką konkursu była Joanna Puławska, której pomagała Ewa Górnicka. Jerzy Kamiński postulował, aby podczas przyszłorocznej edycji konkursu jury mogło nagradzać w dwóch konkurencjach - stoły domowe, rodzinne oraz stoły hotelowe, firmowe. - Bo to jednak zdecydowana różnica - mówił szef jury. - Jedne i drugie bywają piękne, ale ciężko je porównywać, bo te domowe zwykle są cieplejsze, bardziej intymne, często nacechowane elementami religijnymi, natomiast te hotelowe muszą być bardziej neutralne, choć często są nie mniej piękne, oczywiście na swój sposób.

(CK)



Nagroda dyrektorki CKZiU - Flavio Scarpinio oraz Suheil Gulamhussein



II miejsce - Zuzanna Wójcik i Aleksandra Kruczek



III miejsce - Dawid Wiśniewski oraz Marta Ovcharchyn



I miejsce - Wiktoria Femiak i Wiktoria Żółkiewska z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Świdnicy, z opiekunem



Uczestnicy tegorocznej „Magii Świąt”



Zdjęcie ze świętym Mikołajem to obowiązkowy punkt jarmarku



Radość przekazywano dalej

Świątecznie w CENTRUM Oławy

Na oławskim Rynku w weekend stanęło około 60 wystawców. Oferowali stroiki, miody, rękodzieło, lokalne specjały, było w czym wybierać. Przy okazji tego dwudniowego wydarzenia można było wesprzeć zbiórki datków dla Julii Sulej, Nataliki, Piotrusia i Lenki. Organizatorami jarmarku były dwa samorządy - Miasto Oława i Gmina Oława.

(AH)



Piękna, ogromna choinka to idealne tło do rodzinnych zdjęć



Alicja Igielska (w środku) organizatorka Oławskich Pikników Śniadaniowych zadbała o to, aby nie zabrakło stoisk z lokalnymi produktami



„Nie liczy się to, ile posiadasz, ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz. Dobro powraca” - taką kartkę powiesiło na swoim stoisku Koło Gospodyń Wiejskich ze Ścinawy. Prześlanie popiera Kazimierz Mądryk, który sprzedawał miód



Najlepsze pierniki pieką mieszkanki gminy Oława. Do konkursu zgłoszono 11 pierników. Pierwsze miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich ze Starego Górnika, drugie KGW Siedlczanki, trzecie - Kamila Zajączkowska z Siedlec

Skarpety WOJENNE i świece OKOPOWE

POWIAT

Mamy nowy towar eksportowy. Ciepłe wełniane skarpety i specjalne świece dla żołnierzy na froncie, żeby mogli sobie na nich coś zagrzać do jedzenia

- Beregynia to kobieta z ukraińskich legend, która ochrania wszystkich ludzi - tłumaczy Inna Rozha, nieformalna szefowa grupy pod taką nazwą. Po polsku to byłaby Brzeginia (ukr. Берегиня, Berehynia). Brzeginie utożsamiane były z rusałkami. generalnie były przychylnie nastawione do ludzi, często pomagały im bezpiecznie dotrzeć do brzegu.

Na pomysł grupy wpadło kilka dziewczyn z Ukrainy, w tym właśnie Inna Rozha, który mieszka w Oławie już od paru lat, więc pomagała innym Ukrainkom jakoś się tu zdomować. Wśród około 20 kobiet tworzących grupę, jest jeden chłopak. - To mój siedemnastoletni syn, bardzo nam pomaga - mówi Inna.

Data powstania grupy, czyli w marzec 2022, jest nieprzypadkowa. To tuż po wybuchu wojny.

- Był akurat wtedy organizowany w Oławie Jarmark Wielkanocny, na który zaprosiła nas Łucja Mycek-Wojciukiewicz z Urzędu Miejskiego - opowiada Inna. - Wtedy byłyśmy jeszcze nieorganizowane, ale po jarmarku uznaliśmy, że to trzeba zmienić. Któraś z dziewczyn zaproponowała, aby grupa nosiła nazwę Beregynia. Dobra nazwa, bo wszyscy Ukraińcy wiedzą, co to słowo znaczy. I tak zostało.

Zaangażowane Ukrainki to przede wszystkim kobiety,

które w Oławie mieszkają już od jakiegoś czasu, ale są też uchodźczynie, które przyjechały tu po wybuchu wojny. Są i takie, których mężowie czy partnerzy walczą teraz na pierwszej linii.

Można je spotkać na wszystkich oławskich jarmarkach, podczas wielu akcji charytatywnych. Włączają się w różne lokalne zbiórki także po to, by pokazać, że Ukraińcy, którzy uciekli przed wojną, nie tylko starają się żyć wśród miejscowych, ale że po tylu miesiącach już są tymi miejscowymi, zaangażowanymi w lokalne życie.

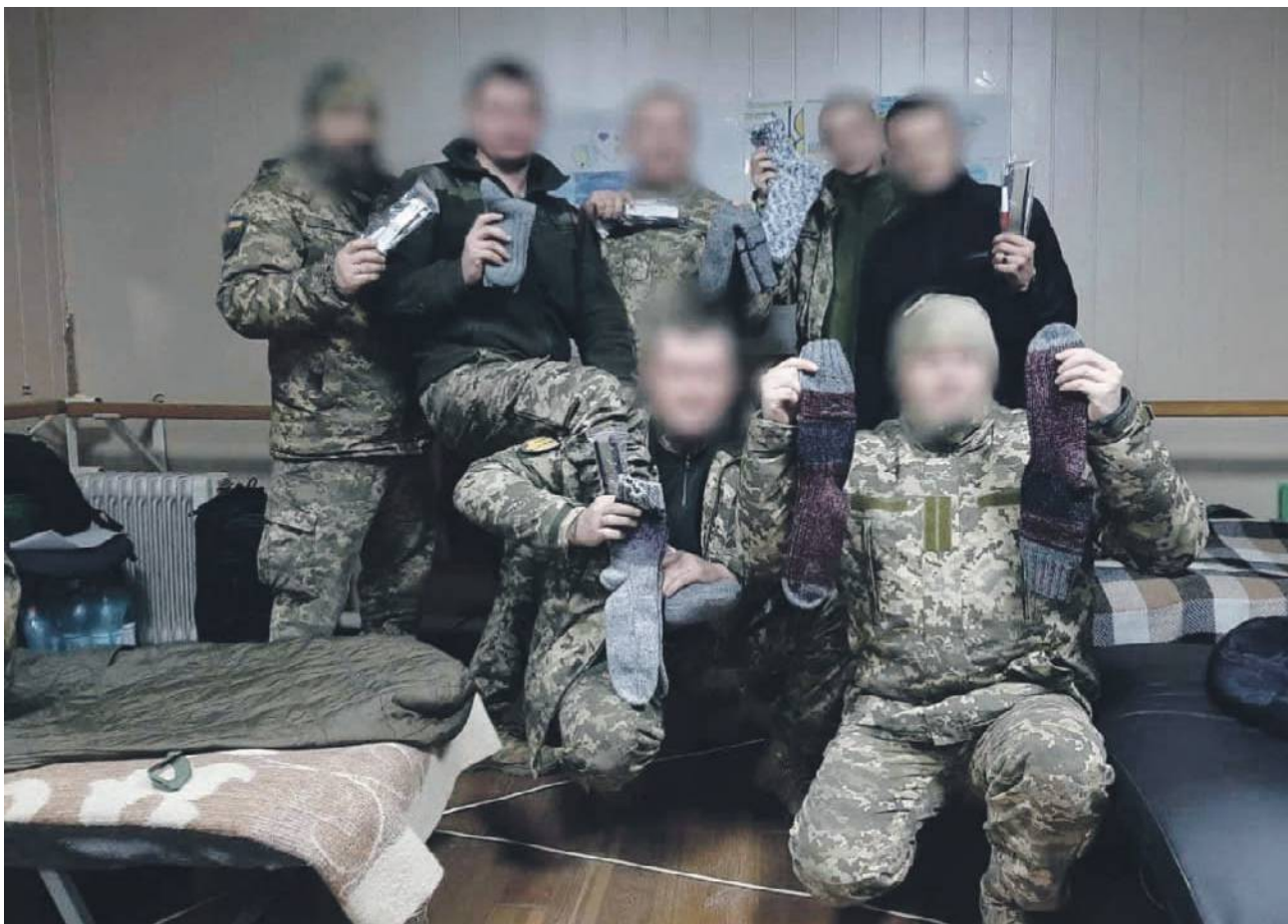
Oczywiście ich cel nadrzędny to pomoc walczącej Ukrainie.

- Teraz zbieramy przede wszystkim dla żołnierzy - mówi Inna. - Początkowo chcieliśmy zbierać dla ukraińskich uchodźców w Polsce, ale potem uznaliśmy, że oni sobie tutaj jakoś dadzą radę, a żołnierzom coraz ciężiej, zwłaszcza że szła zima.

Wraz z nadejściem chłódów oławskie Beregynie rozpoczęły akcję zbierania starych swetrów, prucia ich i przerabiania na ciepłe skarpety. Potrzebują tego sporo.

- Czasem, gdy idę chodnikiem i widzę kogoś w swetrze, mam taki odruch, aby powiedzieć mu „daj mi sweter” - żartuje Inna. Na szczęście nie musi tego robić. Trochę swetrów przekazał im PCK, starają się pozyskać kolejne.

Przy produkcji skarpet - po godzinach w zwykłych zakładach - pracuje pięć kobiet. Inna mówi, że na front pojechało już co najmniej kilkadziesiąt par. Trafiły w okolice Mikołajowa na południu Ukrainy, gdzie walczy mąż jednej z dziewczyn. To jednak wciąż mało, bo prawdziwe mrozy dopiero się na Ukrainie zaczynają. Owszem, żołnierze mają swoje wojskowe skarpety z przydziału, ale - jak tłumaczy mi Inna. - One nie



Oławskie „skarpety wojenne” docierają na front i dobrze służą, o czym zapewniają ukraińscy żołnierze

równają się z tym grubymi, ręcznie robionymi, najlepiej z prawdziwej wełny.

Skarpety to tylko jedna z gałęzi pomocowych grupy. Beregynie wysłały już ciepłe buty dla żołnierzy, spodnie, krótkofałówki, opaski uciskowe. Niedawno wraz z miastem Beregynie organizowały też w Oławskim Centrum Rozwoju Społecznego, gdzie się spotykają, zbiórkę ciepłej odzieży dla żołnierzy.

- Dużo zebraliśmy - mówi Inna. - Więcej przynosili Polacy niż nasi. To bardzo dobrze, ale liczyliśmy, że Ukraińcy będą swoim bardziej pomagać. Nie wiem, z czego to się bierze. Czasem chce mi się płakać, ale ludzie są różni. Jeden kolega powiedział

mi wprost, że on przyjechał z ukraińskiej wsi, jest zmęczony i teraz nie chce się przejmować wojną, tym bardziej pomagać innym, więc żeby do niego nie pisała. Nie potrafił sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wśród nas są i tacy Ukraińcy. Na szczęście są i inni, na których zawsze możemy liczyć. Dlatego Beregynie są teraz takie silne i działają. Bo nie chcemy tylko liczyć na Polaków. Wczoraj pytała mnie koleżanka, dlaczego informacji o zbiórce puszek nie dałam na polskie portale czy grupy w mediach społecznościowych, ale powiedziałam jej, że ja już nie mogę prosić Polaków, aby nam pomagali.

Ta zbiórka puszek to kolejna akcja, bo Beregynie rozpoczęły też produkcję świec okopowych - jak je nazywają.

Wystarczy taka zwykła puszka, np. po groszku, w niej trochę kartonu, wszystko zalane parafiną, a pali się długo dając sporo ciepła. Taka większa, w puszcze trzylitrowej potrafi ogrzać kilkusobowy namiot przez kilka godzin.

- Na tych wielkich świecach nasi chłopcy grzeją sobie wspólne jedzenie, na przykład zupę, ale są i mniejsze, zwane świecami kieszonkowymi, które pomogą pojedynczemu żołnierzowi zagrzać sobie w okopie coś do picia - mówi Inna. - Pierwszy transport oławskich świec okopowych już dotarł na front. Kolejny raz zbieramy się w naszą Wigilię i znów będziemy je robić.

Puszki stały się więc bardzo pożądanym towarem. Mogą być różnych rozmiarów. Po groszku, fasoli, kukurydzy, owocach - jakiegokolwiek, naj-

lepiej już umyte i pozbawione papierowej etykiety (wystarczy wymoczyć w gorącej wodzie z płynem do mycia naczyń, a wtedy papier schodzi). Kto chciałby pomóc - może przynosić takie puszki oraz stare swetry do redakcji „Gazety Powiatowej” (Chrobrego 19/11), od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.00, a w soboty w godz. 9.30-12.30.

Robienie skarpet i produkcja świec okopowych trwa także w Jelczu-Laskowicach.

- Zobaczyłam na filmikach w internecie, jak takie świece robią nasi na Ukrainie - mówi Solomiya Muryn z Jelcza-Laskowic - a że tutaj jest wielu Ukraińców, postanowiłam organizować ich, aby też to robić. Połączyliśmy siły z grupą Beregynia z Oławy, bo im nas więcej, tym więcej zrobimy. Inicjatywa wyszła ode mnie, ale robimy wspólnie, bo cel jest jeden. Nie konkurujemy ze sobą, choć myślę już nad



Jelczańska ekipa przy produkcji świec okopowych. Druga z prawej to Solomiya Muryn



Najpierw trzeba ułożyć zwitek tektury w puszcze



Inna Rozha z oławskiej grupy Beregynia

z Oławy



nazwą dla grupy jeliczańskiej. Jeszcze nie wiemy, jak się będzie grupa nazywała, ale na pewno to będzie coś związanego z ciepłem. Inicjatywa wzięła się przecież z tego, aby dać komuś ciepło. Mam ciepłe skarpety na zapleczu, mam ciepłe świece... Moje jeliczańskie biuro na jakiś czas w ogóle zrobiło się zakładem rzemieślniczej produkcji świec okopowych. Wysłaliśmy je do chłopaków w różnych lokalizacjach w Ukrainie. Poszło ich już tam ze 40 kartonów, czyli w sumie kilkaset świec.

Solomiya podkreśla, że obie grupy, oławska i jeliczańska, działają we wspólnym celu: - Nie jest ważne, kto był pierwszy, kto co zainicjował, ważne, że działamy dla jednej sprawy, aby pomóc walczącym o niepodległość Ukrainy. Mamy jeden cel.

Grupa jeliczańska, też około 20-osoba, różni się od oławskiej składem. - U nas jest więcej chłopaków, nie tylko same dziewczyny - mówi Solomiya. - Chłopcy to zaplecze

produkcyjne naszej grupy - to oni zalewają świece parafiną.

Na jedną partię idzie 100 kg parafiny, co wystarcza im na tydzień pracy. Też zbierają puszki. Potrzebują pieniędzy na zakup parafiny. Na razie dzięki pomocy bystrzyckiej firmy udało im się dostać 100

kg za 400 zł, czyli bardzo tanio.

- Myślę, że produkcja świec będzie szła już zawsze, nawet gdy Ukraina zwycięży - mówi Solomiya. - Uważam, że takie świece powinny być w dużych ilościach w naszych magazynach wojskowych. Nigdy nie możemy być pewni, czego się spodziewać od naszego sąsiada, powinniśmy więc robić zapasy wszystkiego, co kiedyś może się przydać na wojnie.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Potrzebne są takie puszki. Można je przynosić do redakcji „Gazety Powiatowej” w godzinach pracy redakcji



Hanna, mieszkająca obecnie w Nowym Otku, wkłada wiele serca w produkcję skarpet



Teraz tylko zalać parafiną i świece gotowe



Z darami

Wasze dary trafiły do Odessy

OŁAWA/ DOMANIÓW/ODESSA

- Z całego serca pragnę podziękować za otrzymaną pomoc dla uchodźców i mieszkańców Chersonia - mówi ks. Władysław Łukasiewicz z Odessy. - Niech dobry Bóg wam błogosławi, a Matka Boża otuli płaszczem miłości za waszą hojność, dobre serca i dobroczynność



Ks. Władysław Łukasiewicz

Na początku grudnia po apelu ks. Władysława Łukasiewicza, pallotyna polskiego pochodzenia, który od kilku lat posługuje w Odessie, razem z gminą Domaniów uruchomiliśmy zbiórkę darów dla podopiecznych księdza Władysława. W minioną niedzielę wójt Wojciech Głogulski nie po raz pierwszy osobiście pojechał na polsko-ukraińską granicę, by przekazać księdzu zebrane dary - głównie żywność i świece, bo o to prosili najbardziej. Jak wiemy z medialnych doniesień, a co potwierdza ksiądz, Odessa, Chersoń i okoliczne wioski są coraz częściej bombardowane, przez co warunki życia cywilów mocno się pogarszają. Oto krótka relacja księdza Władysława po tym, jak wrócił z darami do domu.

- Jak widzicie, od kilku tygodni jesteśmy „umiłowani” przez bombardowania - mówi pallotyn. - Zamiast fajerwerków, które miały wybuchnąć na część nowo narodzonego, wybuchają łyzy, a serca krodzą się na widok tej tragedii wynikłej z ludzkiej nienawiści, a przede wszystkim nieludzkiego podejścia, bo giną ludzie świeccy. My jak na razie jesteśmy umiłowani przez Boga, bo ciągle nas te bomby omijają, ale w Chersoniu już kilku naszych parafian ucierpiało. Są ranni, a wielu straciło dach nad głową. Przez różne ośrodki pomocy docieramy z pomocą i darami tam, gdzie możemy, przekazujemy jeden drugiemu. Ksiądz księdzu. Tym bardziej, że ostatnio podróżowanie mocno utrudnia też pogoda. Spadł deszcz, a zaraz po nim przyszedł mróz, więc wszystko zamarzło. Tymczasem prąd jest włączany sporadycznie,

tylko na 4-5 godzin dziennie, ale i to bardzo nieregularnie. Niektórzy mają generatory i się nimi dzielą. Mamy też jeden w parafii, więc ci, którzy nie mają, przychodzą do nas ładować komórki i coś dostać. Ciągłe są też duże problemy z wodą. Bardzo dziękuję wam za pomoc, bo jest nam ona bardzo potrzebna. I żywność, i świece... Wszystko się bardzo przydaje. W związku z wyłączeniami prądu mamy też problemy z ogrzewaniem i wielu ludzi po prostu marznie. Taka świeca jest więc dla nich malutkim ciepłem, ale i znakiem, że w tym miejscu jest życie. Daliśmy też część świec żołnierzom, by mogli sobie poświecić w okopach. Dostaliśmy też kuchenki gazowe, więc też im je przekazaliśmy. My budujemy sobie przy blokach piec z cegieł i tam gotujemy. Cały czas potrzebne jest paliwo i generatory. Za to wszystko, co dla nas czynicie, jesteście wam na-

prawdę ogromnie wdzięczni. Modlimy się za was. Za wasze dobre serca. Za dobro, które czynicie, za hojność. Niech dobry Bóg wam błogosławi. Niech te zbliżające się święta napełnią pokojem cały świat, a przede wszystkim wasze domy i rodziny. Przysyłam też parę zdjęć z tego, jak u nas wygląda życie i pomoc. Trudno jest robić zdjęcia zebrzącym, bo oni się tego wstydzą, ale nie mają wyjścia. Dlatego im nie robię. Pokazujemy tylko dary czy posiłki przygotowane dzięki waszej pomocy, a potrzebujących jest coraz więcej. Przyjeżdżają też do nas ludzie z okolicznych wiosek, bo tam sytuacja jest jeszcze gorsza. W domach bez szyb, bez dachów trudno jest mieszkać przy takiej pogodzie. Jeszcze raz Bóg zapłać. Niech dobry Bóg wam błogosławi, a Matka Boża otuli swoim płaszczem miłości.

(WK)



Dzięki Wam każdy może tu znaleźć coś dla siebie. Coś, czego potrzebuje najbardziej

GMINA OŁAWA

Prawa zwierząt

Działacze organizacji prozwierzęcych otrzymali zgłoszenie, dotyczące zamrożonego psa i drugiego, 6-miesięcznego szczeniaka, utrzymywanego w niewłaściwych warunkach

Na miejsce pojechali członkowie Fundacji Lex Nova, Stowarzyszenia Przytulisko z Oławy i wolontariusze Przytuliska dla Bezdomnych Zwierząt w Oławie. Według informacji, uzyskanych od osoby zgłaszającej, 15 lat temu na podwórku właścicieli pojawił się pies. Początkowo mieszkał w domu, ale po czasie wyładował w chlewiku bez drzwi i spędził tam resztę życia, uwiązany na metalowej linie.

- Zgłaszający napisał, że właściciele wzięli kolejnego psa, który w ciągu dnia - czy to w lecie czy w zimie - jest przywiązany sznurkiem do drewnianego słupa, bez zapewnienia schronienia przed warunkami atmosferycznymi

- opowiadają przedstawiciele „Lex Nova”. - Pies kilka razy zaplątał się między słupami tak, że musieli interweniować sąsiedzi, bo prawie się powiesił. Usłyszeliśmy też, że jest świadek, który widział, jak dziecko właścicieli kopie szczeniaka i rzuca w niego kamieniami. Właściciele zabierali szczeniaka do domu tylko na noc, ale w ten sposób, że zamykali go w przedsiönku, uwiązany na sznurku. Od razu pojechaliśmy na miejsce. Pies, który zmarł, miał na imię Bobi, zmarł z otwartymi oczami. Właścicielka powiedziała, że stało się to kilka dni temu, gdy tylko zaczęły się mrozy. Warunki, w których trzymany był Bobi, były fatalne. Pies mieszkał w brudnym chlewiku, w którym nie było drzwi. Za budę służył mu mebel, jakaś komoda bez frontu. W środku nie było żadnego legowiska, słomy, siana, zupełnie nic. Mebel nie był ocieplany, pies tam na pewno zmarł przez wszystkie zimy. Nie miał możliwości ogrzania wnętrza tego mebla własnym dziełem.

20 grudnia na miejsce pojechali funkcjonariusze policji z Oławy. Na wniosek wspo-



Pies nie przeżył mrozów...

mnianych organizacji zabezpieczyli ciało psa, by wykonać

sekcję zwłok. Wolontariusze opowiadają, że od właścicielki

usłyszeli, że pies wcześniej chorował. Miał problem z chodzeniem i tylnymi łapkami. Nie został jednak zabrany do lekarza weterynarii.

- Właściciel natomiast, podejrzewając, że zgłoszenie pochodzi od sąsiadów, jeszcze w trakcie naszej interwencji umówił na następny dzień firmę, która ma wykonać ogrodzenie, które odgrodzi go od sąsiadów - opowiadają. - Przy nas mierzył odległości dalmierzem laserowym. Cenę ustalili na kwotę 8 tys. złotych. Czemu o tym piszemy? Bo to znaczy, że stać go było i na wizytę u weterynarza, i chociażby humanitarną eutanazję. Bardzo nam szkoda Bobiego. Był psem, który kiedyś mieszkał w domu. Pewnie nie rozumiał, dlaczego pewnego dnia musiał zamieszkać w chlewiku, z dala od ludzi, do których był przywiązany. Szokuje nas jeszcze to, że przed chlewikiem, w tym samym budynku było inne pomieszczenie - kotłownia, gdzie było czysto i ciepło. Dlaczego Bobi nie mógł mieszkać w tym pomieszczeniu? Nie wiemy.

Zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt znęcaniem nad zwierzęciem jest

trzymanie go w stanie rażącego zaniedbania, czyli w brudzie i niechlujstwie, a także w stanie nieleczonej choroby. Znęcaniem jest także wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działania warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu. Niestety, bardzo często ludzie wciąż nie rozumieją, że zwierzęta też marzną i nie mogą mieszkać w nieocieplanym meblu.

Tak zdarzenie podsumowują wolontariusze: - Codziennie korzystamy ze zdobyczych techniki, latamy samolotami, korzystamy z satelitarnych systemów nawigacji, mamy internet w domach, a nie pamiętamy, że zwierzęta czują ból, cierpienie, czy zimno? Bobi to był mały pies. Całe życie spędził przywiązany stalową linką do tego mebla w chlewiku. Serca nam pękają. Zmarł z otwartymi oczyma. Złożymy wniosek do gminy Oława o odbiór pozostawionego w tym samym miejscu szczeniaka. Mamy nadzieję, że szybko zostanie wydana decyzja administracyjna o odbiorze psa.

(KT)



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ZAPRASZAMY DO CENTRUM EDUKACYJNO-SZKOLENIOWEGO EKOLOGIA W KRZYŻOWICACH



Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” wspólnie z Lokalną Grupą Działania „Dobra Widawa” zrealizowało projekt współpracy pod nazwą „Kultura bez granic”, którego celem była: Poprawa dostępu do edukacji ekologicznej oraz kulturowej mieszkańców z obszarów LGD z woj. opolskiego i woj. dolnośląskiego poprzez uruchomienie Centrum Edukacyjno-Szkoleniowego Ekologia oraz działania promujące dziedzictwo kulturowe związane z tradycją i sztuką ludową obszarów partnerskich.



W ramach przedsięwzięcia zmodernizowany oraz wyposażony został obiekt w Krzyżowicach, który umożliwia prowadzenie licznych działań edukacyjnych w zakresie szeroko rozumianej edukacji ekologicznej oraz promocji dziedzictwa kulturowego związanego z tradycją i sztuką ludową. W ramach projektu współpracy zrealizowano szereg warsztatów o różnorodnej tematyce m.in. warsztaty edukacyjne w zakresie ekologii, ochrony środowiska i klimatu, rękodzielnictwa opierającego się na zasobach naturalnych, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Zachęcamy do obserwowania profilu BOWH na portalu społecznościowym Facebook oraz odwiedzania strony internetowej www.wieshistoryczna.pl, na których publikowane są najnowsze informacje o ofercie edukacyjnej centrum Ekologia.

Zapraszamy

Zarząd Stowarzyszenia

(tekst sponsorowany)

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”.



OŁAWA

Kultura

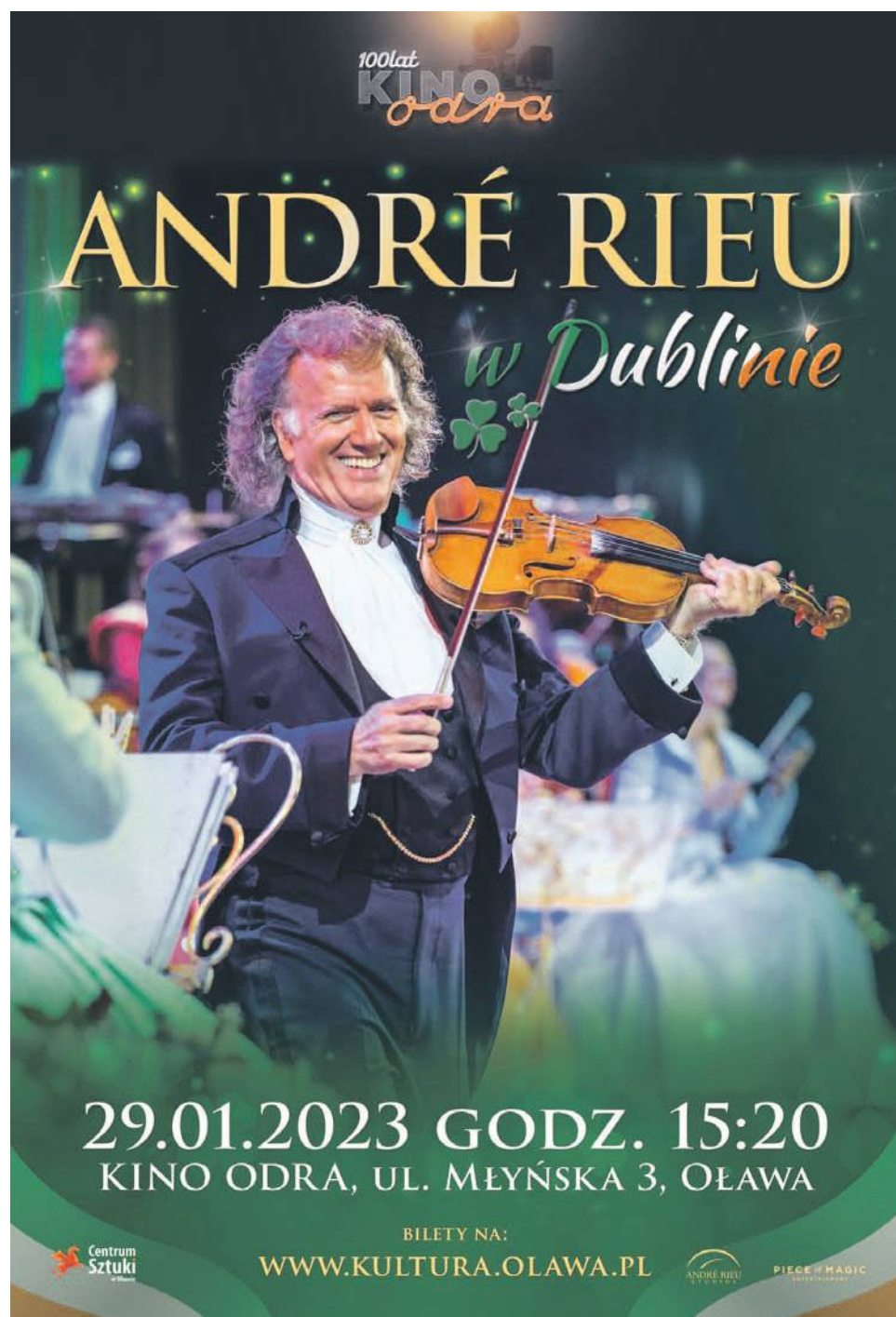
Centrum Sztuki
zaprasza za koncert
karnawałowy
Oławskiej Orkiestry
Dętej pod batutą
Kazimierza
Puchalskiego

Tradycyjnie początek roku przyjęło się świętować hucnie i muzycznie czyli karnawałowo. Królują walce i przeboje operetkowe. Tak będzie również w Centrum Sztuki w Oławie. Światowy obyczaj nieco wzbogacimy o akcenty filmowe i kolędowe. W imieniu organizatorów zapraszamy na muzyczną ucztę w wykonaniu Oławskiej Orkiestry Dętej.

(KT)

Orkiestrze towarzyszyć będą soliści:

Adriana Krakowska (sopran)
Tomasz Huk (baryton)
Kazimierz Puchalski-puzon
Zofia Kotas-trąbka
Izabela Krawczyk -saksofon altowy
Sekstet na trąbkę:
Jacek Nylec
Zofia Kotas
Zofia Podlecka
Adam Szczerecki
Szymon Paras
Paulina Skrzypecka



OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik			
■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22.00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00
Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej - Oława Sp. z o.o.
zatrudni pracownika na stanowisko
ELEKTRYK (ELEKTRYK AUTOMATYK)
z uprawnieniami w zakresie eksploatacji urządzeń,
instalacji i sieci o napięciu znamionowym do 1 kV
lub powyżej.

Życiorys oraz list motywacyjny prosimy przesyłać
pocztą elektroniczną na adres:
magdalena.galczyk@ciepoolawa.pl
lub składać osobiście w siedzibie Spółki w Oławie
przy ul. Nowy Otok 1.

PRACA

- DAM PRACE**
- ▶ Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. Docieplenia, prace wykończeniowe. tel. 501 621 506, 783-782-052
 - ▶ Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884
 - ▶ Zatrudnię malarzy. Tel. 661 563 060
 - ▶ Zatrudnię pracownika do sklepu w Oławie Tel. 607 165 625

KUPNO

- ▶ Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- ▶ Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**

**TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**GARAŻE
BLASZANE**

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

WIATY

STAL BLACH

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

PRODUCENT **TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!**

- ▶ Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- ▶ Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675
- ▶ Sprzedam Yorki szczenięta z rodowodem Tel. 508 779 525

ZDROWIE

- LEKARSKIE**
- ▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

- ▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ▶ ESPERAL Tel. 603 606 121
- ▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ZEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOME;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- ▶ LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146
- ▶ SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263
- ▶ USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DR N. MED. ADAM KOWAL,
BADANIA USG BRZUCHA, PIERSI,
TARCZYCY, WĘZŁÓW CHŁONNYCH,
INNE, DOPPLER - PRZEPŁYWY,
STAW BARKOWY, KOLANOWY,
ŚCIĘGNA, MIĘŚNIE.
MEDICOR UL. BOŻKA 11.
TEL. 71 381 13 46

NIERUCHOMOŚCI

- SPRZEDAM**
- ▶ CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
 - ▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120
 - ▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120
 - ▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120
 - ▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120
 - ▶ Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Oławski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych: www.starostwo.olawa.pl i www.bip.starostwo.olawa.pl zostało podane do publicznej wiadomości szczegółowe ogłoszenie o IV ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie Godzikowice (gm. Oława, powiat oławski, woj. dolnośląskie), oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 232/6 AM-2 o pow. 1,0464 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr WR1O/00003556/7.

Przetarg odbędzie się 23 lutego 2023 r. o godz. 10.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Oławie ulicy 3 Maja 1 pokój nr 300, III piętro. Cena wywoławcza wynosi 800 000 zł. Wadium w wysokości 80 000 zł należy wpłacić na rachunek nr 05 9585 0007 0010 0018 0542 8091, do dnia 16 lutego 2023 r.

Szczegółowych informacji o przetargu oraz o nieruchomości udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego w Oławie pod nr tel. (071) 301 15 69 lub 301 15 19.

Zdzisław Brezdeń – Starosta Oławski

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres **od 22.12.2022 r. do 12.01.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.**

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

- ▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120
- ▶ Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120
- ▶ Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120
- ▶ Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120
- ▶ Sprzedam lub wynajmę lokal (ciąg handlowy przy dworcu PKS), 64 m kw. Tel. 602 240 303
- ▶ Sprzedam lokal usługowy znajdujący się w Oławie, w sercu osiedla Sobieskiego, obok szkoły, w atrakcyjnej okolicy. Składa się on z trzech części i łazienki, 50 m2. Przed lokalem jest podjazd na samochód dostawczy czy kuriera. Na przeciwko jest parking i małe centrum handlowe. Lokal może mieć rozmaite przeznaczenie: sklep, salon kosmetyczny czy gabinet lekarski. Cena do negocjacji. Polecam! Tel. 605 110 205
- ▶ Sprzedam działkę rekreacyjną z linia brzegową nad jeziorem Dziadkowskim (16 km za Gnieznem) w cichej miejscowości Kowalewo. Powierzchnia 547 m kw., działka uzbrojona (woda, prąd) Tel. 724 858 085

KUPIĘ

- ▶ Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- ▶ Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- ▶ Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- ▶ Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

- ▶ Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231
- ▶ Wynajmę dom dla Firm z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony. Walorem budynku jest położenie - przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Wszystkie dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 804 231

- ZAMIENIE**
- ▶ Zamienię kawalerkę w centrum miasta na większe (2 lub 3 pokoje z balkonem) Tel. 513 794 530

- BIURO NIERUCHOMOŚCI**
- ▶ Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21
 - ▶ Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadcstwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

USŁUGI

- USŁUGI RÓŻNE**
- ▶ **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**
 - ▶ Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223
 - ▶ Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359
 - ▶ Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483
 - ▶ Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483
 - ▶ Klimatyzacja 604-613-483
 - ▶ Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

USŁUGI KSIĘGOWE
PROWADZENIE KPIR RYCZAŁT,
ZUS, VAT JPK
ORAZ INNE ZLECONE CZYNNOŚCI
JELCZ-LASKOWICE UL. MAKOWA 2.
TEL. 518 667 105 EMAIL:
ksiegowosc.mk20@gmail.com

▶ Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadcstwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

- BHP**
- ▶ BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45. Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

- STOLARSTWO**
- ▶ Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl
 - ▶ BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. lwaskiewiczza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

- ▶ Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73
- NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRAŁKI, PL.
ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71
- SERWIS AGD
TEL. 603-835-219
- ELEKTRONIKA RTV**
- ▶ Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE	
Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA	
Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA	
Telefon Zaufania Anonimowych	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA	
dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY	
ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY	
ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY	
ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY	
ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska	
- porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	
- porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY	
ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY	
ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE	
laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE	
pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
- 71-301-13-00	
- 71-301-13-75	
- 71-301-13-76	

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCHTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Poczesnia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCHTOWE

UP ul. Foltwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Usługi sprzątania Wspólnot biur itp. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeeglady instalacji i urządzeń gazowych.

ODBIORY, PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Remonty kompleksowo. Łazienki - kuchnie. Tel. 666 975 843

► Zgrzewanie papy, naprawy dekariskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Kompleksowe wykończenia mieszkań i domów. Dwadzieścia lat doświadczenia. Mieczysław Tel. 696 390 032

► Budowa domów, więźba, pokrycie dachowe, podbitka, elewacja. Tel. 697 106 011

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152



Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach

czynna:

- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna

- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Złomowanie pojazdów. Transport. Gotówka Tel. 606 982 046

AKUMULATORY ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78

internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78

Bogusław Szmariski - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

Tak świętował podopieczny Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol”.
Niespodziankę zorganizowano we współpracy ze stowarzyszeniem „Lokalni Patrioci”

- Tego dnia w ramach wspólnej integracji przywieźliśmy alpaki: Gucciego i Karado, które skutecznie umiliły nam ten dzień - czytamy w mediach społecznościowych „Lokalnych Patriotów”. - Po pysznym torcie przeszliśmy do sali sportowej CSiR, gdzie Akademia Orzeł Futsal Jelez-Laskowice przygotowała nam tor przeszkód dostosowany do naszych możliwości. So-

Osiemnastka Z ALPAKAMI? Czemu nie!

lenizant otrzymał od klubu koszulkę oraz prezent urodzinowy. Serdecznie dziękujemy za możliwość bycia z wami w tym wyjątkowym dniu! Dziękujemy również Lokalnej Grupie Działania Dobra Widawa i organizacji Działaj

Lokalnie za środki przekazane w ramach wygranego konkursu. Dzięki nim mogli nam towarzyszyć w tym dniu niesamowite atrakcje. Dziękujemy Zagrodzie AlpaDorka.

(KT)



To była super impreza

To już czas noworocznych postanowień! Jak wytrwać i rzucić palenie?

Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucenie palenia, ale wielu osobom niestety nie udaje się porzucić zgubnego nałogu z dnia na dzień i po krótkim okresie tytoniowej abstinencji przekłada swoje „żelazne” postanowienie o kolejny rok.

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej, według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpołowska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia: - *Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajanie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia* - komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd na ferie lub po prostu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia.

Dr Korpołowska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: - *Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam*



między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu, są potencjalnie mniej szkodliwe o ok. 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych w papierosowym dymie. Do najnowszych urządzeń tej drugiej kategorii, czyli podgrzewaczy dostępnych w Polsce należy np. glo new heating technology, ale oferta nikotynowych alternatyw dla zwykłych papierosów wciąż się poszerza. Wystarczy wspomnieć o niedawno dostępne na naszym rynku niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe, przez niektórych naukowców wskazywane jako jeszcze mniej szkodliwe, niż te wyżej wspomniane¹. Każdy moment jest dobry, by rzucić palenie, więc nie zrażajmy się, jeśli noworoczne postanowienie uwolnienia się od nałogu nieco odwleka się w czasie. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc. 1. Woreczki nikotynowe - nowy rewelacyjny (jak się wydaje) produkt pomocny w redukcji szkód wywołanych paleniem tytoniu. - Profesor Andrzej Sobczak (asobczak.com.pl)

(SZ)

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 23-29.12.2022

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:30

AVATAR : ISTOTA WODY
(HIT! DUBBING)

PT,PN,WT,ŚR,CZW	10:00	13:45	16:15	17:30	21:15
ND	15:00	16:30	19:00		

AVATAR : ISTOTA WODY
(HIT! NAPISY)

PT,PN,WT,ŚR,CZW	12:30	20:15
ND	20:15	

WHITNEY HOUSTON: I WANNA DANCE WITH SOMEBODY
(PREMIERA! BIOGRAFICZNY, NAPISY)

PT,PN,WT,ŚR,CZW	14:30	17:30	20:30
ND	17:20	20:15	

KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE
(PRZEDPREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)

ND	15:15	17:30	
PN,WT,ŚR,CZW	12:45	15:15	17:30

TERRIFIER 2. MASAKRA W ŚWIĘTA
(HORROR, NAPISY)

PT-CZW	20:00
--------	-------

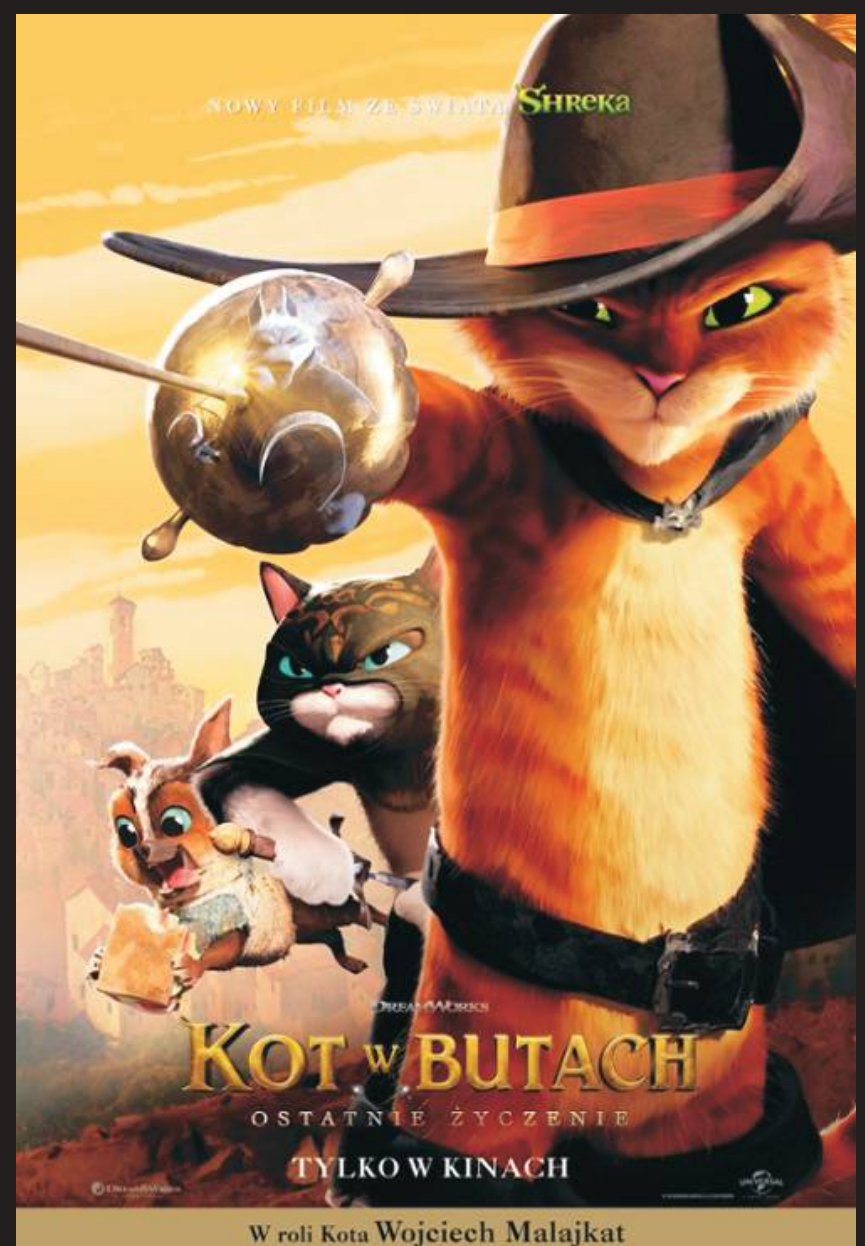
WIELKI ZIELONY KROKODYL DOMOWY
(FILM FAMILIJNY, DUBBING)

PT	10:00	12:20	14:40	17:00
ND	15:00			
PN,WT,ŚR,CZW	10:00	12:00		



GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



W roli Kota Wojciech Malajkat

BARAN



(21.03-20.04)

Tydzień sprzecznych uczuć. Radość w miłości i przyjaźni oraz niepowodzenia w interesach i finansach. Powody do radości nie zdołają przyćmić kłopotów z gotówką. Poprawa nastąpi, ale nie zbyt szybko. Zdrowie będzie dopisywać.

BYK



(21.04-21.05)

Spokój będzie towarzyszył przez cały ten czas - poświęć go sobie. To możliwość wyciszenia się i odpoczynku. Może warto zastanowić się nad zmianą image'u. W tym tygodniu gwiazdy będą sprzyjać w grach losowych. Szczęśliwe liczby to 2 i 18. Zdrowie i finanse - dobre.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Kolejne kroki w celu poprawy sytuacji materialnej przyniosą raczej niewielkie efekty. Nie przejmuj się - to tylko czas przejściowy. Lepiej powiedz się w uczuciach. Ktoś okaże wiele przyjaźni i miłości. Nie pozostan obojętny, docień to. Uważaj na drodze i pilnuj portfela.

RAK



(22.06-22.07)

Koniec tygodnia przyniesie miłe odwiedzin lub napływ gotówki. Nie zapomnij, że są ludzie, którzy potrzebują twoich ciepłych słów i aprobaty. Pamiętaj, że stosunki z najbliższymi będą serdeczne i szczerze.

LEW



(23.07-22.08)

Masz szansę na awans, pochwałę lub poprawę finansów. Dobry czas na podjęcie ważnych decyzji. W miłości postaraj się zachować spokój - nie atakuj i nie krytykuj, a obędzie się bez przykrych niespodzianek. Zdrowie - bardzo dobre.

PANNA



(23.08-22.09)

Gwiazdy będą sprzyjać, jeśli nie boisz się ryzyka i szalonych chwil. Samotni mogą poznać swoją połowę. Szczęśliwe dni - czwartek i sobota. Niezbyt korzystnie ułoży się w finansach. Szastanie gotówką sprawi, że zostaniesz na lodzie.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (79)

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.



Ziemi Oławskiej. Fotografii zrobiono na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku na dzisiejszym pl.J. Piłsudskiego. Po lewej dwupiętrowy budynek to budynek mieszkalny ze zdjęciem nr 1. Następny to Liceum

Ogólnokształcące jeszcze przed przebudową. W budynku drugim od prawej dziś mieści się Urząd Gminy. W tym domu mieszkała część rodziny Spechtów, o czym wspomina pani Malanowska.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”



WAGA



(23.09-23.10)

Uporasz się z kłopotami finansowymi, rozpocznij porządkowanie dokumentów i spraw urzędowych. Pomoże w tym ktoś bliski, może członek rodziny. Nie podchodź zbyt impulsywnie do błędów popełnianych przez partnera. Pamiętaj, że nie ma ludzi nieomylnych.

SKORPION



(24.10-22.11)

Udane dni to poniedziałek i środa. Pozostałe upłyną szybko, bo obowiązków nie zabraknie. W weekend miłe spotkanie w gronie przyjaciół i rodziny. Skorzystaj z propozycji, jakie od nich otrzymasz. W miłości - coś nowego i ciekawego.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Sprawy rodzinne będą zaprzętać głowę do piątku. Zanim zrealizujesz jakiś plan, najpierw się z nim prześpij. Okazja poprawy finansów nadarzy się w piątek. W sobotę odwiedzin kogoś z daleka. Zdrowie bez zmian.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Od czwartku możesz planować weekend. Obowiązki domowe nie sprawią większych trudności. Pozwól sobie na szaleństwo finansowe, ale w granicach normy. Warto pomyśleć o małym przemeblowaniu. Każda zmiana wpłynie pozytywnie na nastrój i samopoczucie.

WODNIK



(21.01-20.02)

Uda się pomóc innym, ale nie wszyscy to docenią. W życiu uczuciowym - sukces, radość i wiele przyjemnych chwil. Masz szansę na ekscytującą przygodę, ale nie zwalnij rozumu z jego obowiązków. Finanse raczej się nie zmienią.

RYBY



(21.02-20.03)

Dobry tydzień na poszukiwanie nowych szans. W przyszły tydzień wkroczysz z podniesioną głową, pełen entuzjazmu. Bliscy i przyjaciele dostarczą nowych propozycji do przemyślenia. W miłości bez zmian i niespodzianek. Poprawa sytuacji finansowej.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com



Licealiada wróciła

s. 31

Porażka na koniec roku

s. 31

Dominacja Wierzbna w międzynarodowych zawodach



Zawodnicy po dekoracji wraz z organizatorami

CIEŻARY

Sukces

W Sali Sportowej im. Szymona Kolečkiego 10 grudnia zorganizowano Międzynarodowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Domaniów

Do rywalizacji zgłosiło się 13 drużyn z Holandii, Czech, Słowacji i Polski. Zawodników powitał wójt Wojciech Głogulski, a wśród kibiców pojawiło się kilku olimpijczy-

ków, m.in. Szymon Kolečki i Ryszard Gorczyca. Niekwestionowanym faworytem była ekipa gospodarzy, zdobywając łącznie 974 punkty, startując w składzie: Amelia Łodzińska, Wiktoria Kasielska, Gabriela Szymańska i Florian Dąbek. Drugie miejsce zajęła ekipa SKV Banik Havířov z Czech, gromadząc na koncie 878 pkt i wyprzedzając zaledwie o 3 punkty kolejny w stawce holenderski Sportcentrum

Hoorn. Na czwartym miejscu uplasowała się druga drużyna z Wierzbna, którą stworzyli Tymoteusz Biadalski, Szymon Góralski, Dagmara Krzemińska i Natalia Winiarska. Do podium zabrakło zaledwie 11 punktów.

Najlepszą zawodniczką całego turnieju została Amelia Łodzińska, a najlepszym zawodnikiem Tymoteusz Biadalski. Nagrodę dla zwycięskiej drużyny ufundował Michał Nowicki.

Podczas zawodów uhonorowano dyplomami najlepszych zawodników z Wierzbna w se-

zonie 2022 a zostali nimi: srebrna medalistka mistrzostw Europy Amelia Łodzińska i brązowy medalista europejskiego czempionatu Florian Dąbek. Nagrody dla najlepszych zawodników i paczki mikołajowe dla najmłodszych ufundowali Grażyna, Jerzy, Elżbieta i Przemysław Siatkowsky. Zarząd klubu wraz z zawodnikami przyznali pamiątkowe statuetki osobom, które w ciągu całego sezonu najmocniej wspierają klub. To: Ryszard Gorczyca, Leszek Waś i wójt Wojciech Głogulski. Uhonorowano Leszka Kolečkiego za lata wsparcia i dokumentowanie video większości wydarzeń w historii klubu, a także za internetowe transmisje live z zawodów.

- Turniej po raz pierwszy odbywał się przy zaciemnionej sali. Jedynie pomost startowy był oświetlony - opowiada Adam Kraska. - Po raz pierwszy zamiast stałego baneru, użyliśmy ekranu świetlnego gdzie można było zobaczyć min. powtórki z podejść zawodników. Ekran sfinansował pan Ryszard Gorczyca. Przekazane nam oświetlenie pomostu i niebieskiej poświa-



Amelia Łodzińska



Tymoteusz Biadalski

ty za pomostem wykonane jest lampami samochodowymi produkowanymi przez firmę pana Leszka Wasia, które świetnie się spisały również jako oświetlenie sceniczne. Dziękuję sztabowi organizacyjnemu za zaangażowanie i poświęcony czas. Dziękuję

zawodnikom za ich pracę w przygotowaniu obiektu, a najmocniej za cały sezon świetnych startów. Dostarczyli wiele radości, zdobywając w tym roku łącznie cztery medale mistrzostw Europy i 11 medali mistrzostw Polski.

(KT)



Najlepsza drużyna wraz z trenerką

CIEŻARY

Sukces

11 grudnia po raz pierwszy w Wierzbnie wystartował Drużynowy Puchar Polski Masters

Wiele wrażeń przyniósł już poprzedni dzień, o czym piszemy wyżej. Emocji sportowych nie zabrakło jednak także w niedzielę, gdy rywalizowali nieco starsi za-

Pokonali faworytów

wodnicy LKS Polwicy Wierzbno. W przeciwieństwie do swoich młodszych kolegów, nie podchodzili do zawodów w roli faworytów. To miano przypisywano ekipie z Konstanczyna Łódzkiego, która przyjechała do gminy Domaniów z prezesem Polskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów Maters Tomaszem Wyderką.

Z zespołem z Wierzbna należało się jednak liczyć. Występuje tam bowiem dwóch mistrzów Europy Masters - Radosław Małecki i Adam Kraska. Duże postępy wynikowe notuje także niezawodny Sebastian Konon.

Po ważeniu zawodników i zgłoszeniu pierwszych podejść było już jasne, że walka o podium będzie się toczyła między czterema drużynami.

Ku radości miejscowych kibiców zwyciężyli reprezentanci LKS Polwicy Wierzbno pod wodzą trenerki Katarzyny Kraski. Zdobyli 1045,2 pkt, wygrywając z Włóknierzem Konstanczyna o zaledwie 0,8 pkt. Podium uzupełnili Jurajskie Orły z liczbą 1035 pkt.

(KT)

Chelmiec Wałbrzych - IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice 3:0 (25:19, 26:24, 25:20)

Bez argumentów i bez punktów

SIATKÓWKA

II liga

Siatkarze z Jelcza-Laskowic rundę rewanżową rozpoczęli od wyjazdowej porażki

Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pila- wy dotarli już do półmetku sezonu 2022/2023. Po jedenastu kolejkach zajmowali ósme miejsce z czternastoma punktami, zgromadzonymi na koncie. Dwunasta kolejka była pierwszą rundy rewanżowej. KPS Chelmiec Wałbrzych to przeciwnik z którym IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice inaugurował sezon. Wtedy, po zaciętej walce i tie-breaku „Volley” wygrał 3:2. Wałbrzyskanie liczyli więc na rewanż we własnej hali.

Dziś już wiemy, że rewanż się udał. Chelmiec zagrał lepiej i zasłużył na wygranej.

Wyniki poszczególnych setów to 25:19, 26:24 i 25:20. Jelczański „Volley” miał momenty dobrej gry, ale niestety za każdym razem przegrywał końcówki. Zwłaszcza drugi,

niezwykle wyrównany set dawał nadzieję na nawiązanie realnej walki o punkty, jednak nawet gdy udało się zbudować przewagę, to przeciwnik zawsze odrabiał straty. Przed

siatkarzami z Jelcza-Laskowice dużo pracy, by 2023 rok rozpocząć od zwycięstw.

Kolejny mecz zostanie rozegrany w styczniu 2023.

(KT)



IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice kończy rok 2022 porażką. Przed klubem kolejne wyzwania w 2023 roku

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XII kolejki

KS RUDZINIEC - ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	3:0 (25:18, 25:15, 25:19)
GWARDIA WILCZYCE - WKS WIELUŃ	1:3 (21:25, 25:23, 22:25, 24:26)
VOLLEY MOSIR SIERADZ - START NAMYSŁÓW	3:0 (25:9, 25:22, 25:16)
HETMAN WŁOSZCZOWA - BIELAWIANKA BIELAWA	0:3 (21:25, 17:25, 20:25)
CHELMIEC WAŁBRZYCH - VOLLEY JELCZ-LAS.	3:0 (25:19, 26:24, 25:20)

TYGRYSY STRZELIN - AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA (MECZ PRZEŁOŻONY NA 31 MARCA)

TABELA PO XII KOLEJCE			
1. WKS WIELUŃ	2	30	34:11
2. ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	12	28	29:14
3. ECO-TEAM AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	11	27	31:13
4. KS RUDZINIEC	12	25	31:17
5. TUBĄDZIN VOLLEY MOSIR SIERADZ	12	22	28:19
6. KPS CHELMIEC WAŁBRZYCH	12	21	28:23
7. KS BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	12	17	19:22
8. GWARDIA WILCZYCE	12	16	20:22
9. IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	12	14	21:27
10. AZS NKS START NAMYSŁÓW	12	5	8:32
11. HETMAN WŁOSZCZOWA	12	5	9:33
12. UKS TYGRYSY STRZELIN	11	3	6:31

Meczem z Chelmcem Wałbrzych siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice rozpoczęli rundę rewanżową, jednocześnie kończąc rok 2022. 7 stycznia zmierzą się w Centrum Sportu i Rekreacji z Hetmanem Włoszczowa.

(KT)

KOSZYKÓWKA

Emocje

Po prawie dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią COVID-19, w tym roku powróciła rywalizacja sportowa szkół średnich w ramach Licealiady. 7 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie rozegrano turniej o mistrzostwo powiatu oławskiego w koszykówce chłopców

W rywalizacji uczestniczyły reprezentacje wszystkich szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu. Mecze były niezwykle wyrównane i emocjonujące, a zwycięzcami zostali gospodarze.

Udział wszystkich reprezentacji szkół średnich w Licealiadzie, organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oławie zawsze wzbogaca i uatrakcyjnia tego typu rywalizację sportową, a także zwiększa wartość uzyskanego przez drużynę wyniku końcowego. Zawodnicy mieli okazję nie tylko do integracji całego lokalnego środowiska koszykarskiego, ale przede wszystkim do zdobycia doświadczenia i umiejętności, które z roku na rok niewątpliwie rosną.

Turniej koszykówki rozgrywany w ramach Licealiady, stał się dla miłośników tej dyscypliny prawdziwym świętem, na które czekają cały rok. W środowisku słychać opinie, że tego typu rywalizacja powinna się odbywać znacznie częściej. Być może warto byłoby więc podjąć w Oławie trud utworzenia koszykarskiej ligi szkół średnich. To zadanie niełatwe, wymagające zaangażowania wuefistów i wsparcia sponsorów. Dzięki wspomnianej lidze pasjonaci koszykówki mogliby znacznie częściej

Niespodzianka była blisko, ale faworyt znów zwyciężył



Mistrzowie powiatu oławskiego wraz z trenerem Bogdanem Maciejem Olejnikiem

mierzyć się ze sobą. Podkreślają to także organizatorzy Licealiady: - Już dziś widać, że konsekwentne działania popularyzujące koszykówkę podczas corocznych turniejów, przynoszą oczekiwane rezultaty. Dzięki relacjom medialnym z roku na rok wzrasta nie tylko zainteresowanie koszykarskim turniejem oraz jego prestiż, lecz także dostrzec można wiele zmian zachodzących w tle turniejowych zmagania. Tworzone są bowiem tradycje poszczególnych reprezentacji, takie jak symbole czy barwy drużyn, a to świadczy o dużej aktywności oraz kreatywności samych zawodników i ich kibiców. Na szczęście nie zmienia się jedno. Turnieje są zawsze areną, na której prezentowane są koszykarskie

umiejętności. Tegoroczny po raz kolejny pokazał, że w powiecie oławskim jest bardzo wielu uzdolnionych koszykarzy, a jakość gry i rywalizacja była bardzo wyrównana. Odzwierciedlają to poszczególne wyniki meczów grudniowego turnieju.

Tak jak wspomnieliśmy wcześniej zwyciężył Zespół Szkół im. Zjednoczonej Europy. Drugie miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące nr 1, trzecie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, a czwarte Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach. Warto przypomnieć, że reprezentacja ZS w Oławie od 2010 roku nieprzerwanie wygrywa mistrzostwa powiatu oławskiego

w koszykówce chłopców. W poprzednich latach uczniowie tej szkoły trzykrotnie zdobywali brązowy medal w finale strefy wrocławskiej Licealiady. Drużyna prowadzona przez Bogdana Macieja Olejnika wystąpiła w składzie: Marcel Bernacki, Karol Gaworski, Grzegorz Grabowski, Patryk Janiuk, Patryk Janus, Adam Kozłowski, Adrian Kunicki, Dawid Kuszyk, Mateusz Maksymowicz, Maciej Pińkowski, Gabriel Senyszyn, Radosław Wolski.

Podsumowując występ swoich podopiecznych Bogdan Maciej Olejnik powiedział: - Nowy i bardzo młody zespół wykonał postawione przed nim zadanie, jakim było zdobycie mistrzostwa. Za to należą

się wszystkim zawodnikom ogromne gratulacje. Jednak styl pozostawia pewien niedosyt. Reprezentacja Zespołu Szkół w Oławie zagrała „koncertowo” jedynie swój pierwszy turniejowy mecz. Było to spotkanie z Zespołem Szkół z Jelcza-Laskowice, wygrane 49:9. W drugim meczu CKZiU nasi reprezentanci zagraли dobrze, lecz już w tym meczu zawod-

nicy zamiast grać we własnym stylu, rozpoczęli indywidualne pojedynki ze znacznie mocniejszymi fizycznie zawodnikami z drużyny przeciwnej. Efektem takiej postawy na boisku było balansowanie na poziomie przegranej. Po odstąpieniu od takiego sposobu prowadzenia walki, również szybko zaczęła się zwiększać przewaga punktowa na naszą korzyść, co ostatecznie dało nam wygraną 27:18. Do ostatniego meczu z oławskim Liceum Ogólnokształcącym przystępowaliśmy jako faworyt i do ostatniej kwarty graliśmy jak na faworyta przystało, jednak w ostatniej kwarcie, mając kilku punktową przewagę i tylko dwie minuty do zakończenia meczu, nasi koszykarze zaczęli się zachowywać tak, jakby na przekór wszystkim i wszystkiemu, chcieli sprawdzić co się stanie, jeśli będą stosować zagrania przed którymi przestrzegani byli podczas przygotowań. Na efekt takiego sposobu prowadzenia gry nie trzeba było długo czekać. Mam nadzieję, że zawodnicy wyciągnęli wnioski i w dalszym etapie rozgrywek będą unikali tego typu „eksperymentów”. Na koniec chciałbym z dużym uznaniem powiedzieć o umiejętnościach jakie zaprezentowali sportowcy drużyn uczestniczących w Licealiadzie. Po zakończeniu turnieju osobiście przekazałem gratulacje zawodnikom i ich trenerom. Dziś czynię to samo na łamach gazety. Dziękuję także wszystkim dawnym reprezentantom, którzy przybyli, aby wesprzeć swoich kolegów.

(KT)

Wyniki

ZS w Oławie : ZS w Jelczu-Laskowicach	47:9
LO w Oławie: CKZiU w Oławie	15:18
ZS w Jelczu-Laskowicach : CKZiU w Oławie	18:33
ZS w Oławie : CKZiU w Oławie	27:18
LO w Oławie : ZS w Jelczu Laskowicach	38:10
ZS w Oławie : LO w Oławie	24:26



GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Poznaj wszystkie nawozy, skanując kod lub odwiedzając stronę:



www.nawozy.eu

www.grupaazoty.com

agro@grupaazoty.com



Z.R. TERMENA

Zaopatrzenie Rolnictwa Andrzej Termena

Stary Śleszów, ul. Ślężna 8, 55-020 Żórawina

tel. 71 311 48 82

termena.sleszow@op.pl | www.termena.pl